NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III B.
Rok XI. Kraków, czwartek 26 kwietnia 1928 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres r... Orzeszkowej 7.
Tele... ...o Nr. 3689.
...530.
Wszelkie ... Administracji.
Komunikaty p... ...uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Widmo antysemityzmu w Rosji

Kraków, 25 kwietnia

Antysemityzm w Rosji sowieckiej nie jest żadną bynajmniej nowością. Już od dość dawnego czasu szerzyły się niepokojące pogłoski o agitacji antysemickiej, wychodzącej głównie z kół kontrrewolucyjnych i mającej na celu podburzenie mas ludowych przeciwko rządom bolszewickim, na najwygodniejszym ku temu froncie, — na froncie antysemickim. „Ratuj Rosję, bij Żydów!" — oto było hasło tej zupełnie wyraźnej i niedwuznacznej propagandy. Szło o walkę z bolszewizmem, a kozłem ofiarnym mieli być — jak tyle już razy w historji — Żydzi jako grupa najsłabszego oporu. O argumenty i hasła propaganda antysemicka nigdy nie ma kłopotów. Bierze się pewne, w oczy rzucające się fakty i zjawiska, nie bada się ich przyczyn, nie stara się o ich socjologiczne wyjaśnienie, wprost przeciwnie, przemilcza się źródła i korzenie zjawisk, a same zjawiska wyolbrzymia się i przejaskrawia — i ot ma się broń we walce... nietyle z Żydami, bo walka toczy się o większą stawkę, ile z rządem bolszewickim. A więc operuje ta propaganda takimi argumentami, jak „nadmiar" Żydów w urzędach, zbyt mała ich ilość w fabrykach, „nadmiar" Żydów w handlu, zbyt mała ich ilość w armji, do niedawna (aż do Bir Bidżanu!) podburzano chłopów argumentem, że Żydom daje się ziemię w gubernjach centralnych a bezrobotnych chłopów wysyła się na Syberje, itd. itd. Stosunkowo duża ilość Żydów wśród NEP-u, a także i wśród nielegalnego handlu służy, podobnie jak za czasów caratu, i teraz jako argument, że Żydzi wyzyskują „biedny naród" i „bogacą się" na pośrednictwie. Do tego wszystkiego przybywa pozostawiona w spuściźnie po caracie psychoza antysemicka, w której wychowywano masy przez tyle dziesiątek lat.

O tem wszystkiem wiedzieliśmy już od dawna. Ostatnio jednak nastąpiła o tyle zmiana na gorsze, że całkiem jawny i wyraźny antysemityzm zaczyna się szerzyć także i w kołach — komunistycznych. Cały szereg drastycznych przykładów, jakie ostatnio podała prasa sowiecka, dowodzi, że nawet w organizacjach młodzieży komunistycznej, w „Komsomole" — a więc w tych sferach, które mają być szkołą „nowej" kultury i „nowego" światopoglądu — zdarzają się, i to systematycznie, wypadki znęcania się nad studentami Żydami, że wypadki prześladowania Żydów mają miejsce tak w grupach organizacyj młodzieży, jak i po fabrykach, w środowiskach czysto proletarjackich. Nie są to, niestety, żadne oszczerstwa antysowieckie, bo o faktach tych pisze jawnie prasa sowiecka, występując przeciw nim i nawołując do energicznej walki z antysemityzmem. Oficjalne sfery zwalczają oczywiście antysemityzm, ale problem i istota rzeczy leży, właśnie w tem, że po przeszło 10 latach rządów bolszewickich ruch antysemicki zaczyna znowu przybierać na sile i przypominać stare i zapomniane, jakby się zdawało, carskie czasy...

Jakie są przyczyny szerzenia się nastrojów antysemickich w kołach nawet komunistycznych, w organizacjach młodzieży i wśród proletarjatu fabrycznego, — o tem trzebaby mówić szeroko i długo. Poseł Czapiński, pisząc w onegdajszym numerze „Robotnika" o antysemityźmie w Rosji, wyraża przypuszczenie, że „podstawową przyczyna wzmożonego antysemityzmu jest wzrost pod wpływem NEP'u drobnej i wielkiej burżuazji, która wzmacniając się, wzmacnia w społeczeństwie swe typowe drobnomieszczańskie nastroje". To zapatrywanie jest bezwątpienia słuszne, ale nie wyczerpuje ono problemu. Może bliższymi będziemy prawdy, jeśli głównego źródła potęgującego się antysemityzmu szukać będziemy w **pogarszaniu się sytuacji gospodarczej w Rosji.** Pierwsze oszołomienie rewolucyjne dawno już minęło, państwo wkroczyło na tory realnej pracy, mającej w zasadzie prowadzić do realizacji socjalizmu, a tymczasem położenie gospodarcze ogółu staje się coraz gorsze, a przedewszystkiem pogarsza się położenie podstawowej i przygniatającej warstwy ludności, tj. chłopstwa. Rodzi się więc niezadowolenie, niezadowolenie to podsycają wrogowie bolszewików, mając podostatkiem tych demagogicznych argumentów, o których na wstępie wspominaliśmy, a wszystko to razem wzmacnia i potęguje antysemityzm.

Ponieważ zaś momenty te nietylko nie zanikają, ale wprost przeciwnie, mnożą się i potęgują, przeto niema narazie żadnej nadziei, ażeby antysemityzm miał zniknąć albo się zmniejszyć. Kierownicze koła partji oficjalnie go zwalczają, ale dół partji coraz bardziej zatruwany jest jego miazmatami. Cóż mają z tego Żydzi, że w „Prawdzie" lub „Izwiestjach" piszą żydowscy lub nawet nieżydowscy publicyści komunistyczni artykuły przeciw antysemityzmowi, skoro równocześnie studenci komunistyczni prześladują swoich kolegów, a robotnicy biją po fabrykach swoich żydowskich towarzyszy, nie mówiąc już o antysemityźmie wśród ludu zwykłego.

Dotychczas przypuszczał świat żydowski, że Żydów rosyjskich czeka pogrom w razie upadku rządu bolszewickiego. Obecnie okazuje się, że nie o wiele weselsze widoki mają przed sobą Żydzi rosyjscy w razie drugiej ewentualności, tj. w razie utrzymania się rządu bolszewickiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stabilizacja rządów bolszewickich opierać się będzie na gruncie wyraźnie już obecnie się zarysowującym tj. na gruncie **nacjonalizmu rosyjskiego,** do którego akomodują się nacjonalizmy poszczególnych terytorjalnych mniejszości narodowych. Ten coraz silniejszy nacjonalizm, o którym Stalin mówił zresztą już na zjeździe partyjnym w r. 1923, że „dąży on do zatarcia wszystkiego co nierosyjskie, do skupienia wszystkich nici zarządu państwowego wokoło rosyjskiego ośrodka i zgniecenia nierosyjskiego" — jest również jednem ze źródeł rosnącego z dnia na dzień antysemityzmu.

Smutne są więc horoskopy rosyjskiego żydostwa. Machina rewolucji zmiażdżyła je gospodarczo, a obecnie, na domiar złego, przychodzi odwieczne widmo antysemityzmu, w krwawej dłoni niosąc zarazę nienawiści i carską wizję pogromu...

W. B.

Wczorajsze obrady Sejmu

Odczytanie 276 dekretów. — Uchwalone wnioski w sprawie zawieszenia postępowania karnego przeciw posłom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 4. Sin. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądów o wydanie posłów Baczyńskiego (radyk. Ukr.) i Sochackiego (kom.) Ślubowanie poselskie złożył poseł Dzikowski z Wyzwolenia. Następnie sekretarze pp. Michałkiewicz i Piotrowski odczytali 276 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, złożonych Sejmowi przez rząd na zasadzie art. 44 Konstytucji. Odesłano je do odpowiednich komisji. Marszałek oświadczył przytem, że komisje ukonstytuują się jutro w południe i że Izba ma prawo domagać się od komisyj, aby jaknajprędzej przedłożyły na plenum sprawozdania.

W dalszym ciągu oświadcza Marszałek: Na podstawie art. 21 Konstytucji Sejmowi przysługuje prawo zawieszenia postępowania karnego, wdrożonego przeciwko posłom przed uzyskaniem przez nich mandatów. W tej materji wpłynęły wnioski, które według art. 18 mają być traktowane natychmiast bez drukowania. Przystąpiono zatem natychmiast do traktowania tych wniosków a następnie uchwalono szereg wniosków o zawieszenie postępowania przeciwko posłom: Smole (Wyzwolenie), Szczepańskiemu (Wyzwolenie), Morycowi i Pankracowi (Klub niem), Barlickiemu (PPS), Jeremiczowi, Juchniewiczowi (Klub białoruski) i Serwetnikowi (klub ukr.). Natomiast 175 głosami Jedynki, endecji i chadecji przeciwko 161 odrzucono wniosek o zawieszenie postępowania przeciwko posłom Stadniewiczowi i Greckiemu (lewica białoruska).

Na dzisiejszem posiedzeniu wniesiono cały szereg wniosków i interpelacji między innymi wniosek PPS w sprawie ogłaszania wszystkich uchwał o uchyleniu dekretów Prezydenta w „Dzienniku Ustaw", dalej wniosek Koła Żydowskiego w sprawie przedłużenia godzin handlu w sklepikach, kioskach itd, sprzedających napoje chłodzące i owoce.

Sprawę wyborów członków komisji kontroli długów państwowych, delegata sejmu do komisji rekwizycyjnej i wyobry członków Trybunału Stanu odłożono na czas późniejszy.

Następne posiedzenie odbędzie się 15 maja.

Wniosek Koła żydowskiego
w sprawie przedłużenia godzin otwarcia sklepów i kiosków owocowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (Sin) Zgłoszony na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek Koła Żydowskiego brzmi następująco: Na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 21 marca władze zezwoliły, ażeby sklepiki i kioski z napojami chłodzącemi i owocami w okresie od 1 kwietnia do 1 października były otwarte do godz. 12 w nocy. Kierowały się przytem władze tem, że napoje chłodzące i owoce nabywane są wyłącznie w godzinach wieczornych, gdy ludność po ukończonej pracy wylega na ulice w celu odpoczynku. Natomiast art. 4. rozporządzenia Prezydenta z 2 marca 1928 określa, że sklepy te mogą być tylko otwarte od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór. Wynikło to prawdopodobnie wskutek pomyłki, gdyż godziny ranne nie mają dla właścicieli tychże sklepów żadnej wartości i trudno przypuszczać, ażeby władze chciały pogarszać położenie tej kategorji kupców, skoro całe rozporządzenie uwzględnia potrzeby kupiectwa. Wobec tego podpisani wnieśli projekt ustawy mocą której uzupełnia się rozporządzenie Prezydenta, że sklepy te mogą być otwarte zamiast do godz. 21 do godz. 24.

Jak podzielono miejsca w komisjach?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na wstępie poseł dr. Rozmarin złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu dyskusji w komisji budżetowej.

Przy omawianiu sprawy obsadzenia miejsc w komisjach, pos. Grynbaum zapytuje, czy obsadzenie to odbędzie się mechanicznie, tzn. że członkowie komisji po delegowaniu ich dzisiaj na zebraniu nie będą się podporządkowywać żadnym uchwałom i będą działać według własnego sumienia, czy też podporządkują się uchwałom zbiorowym. W związku z tem zachodzi konieczność ukonstytuowania i uznania istnienia Koła.

Poseł Rozmarin oświadcza, że niema nic przeciwko ukonstytuowaniu się Koła Żydowskiego, jeżeli ta sprawa dojrzeje. Mowca przyznaje, że istotnie każdy wybrany musi być związany uchwałami Koła. Oświadcza dalej, że wszyscy wydelegowani przez Koło Żydowskie do komisji są jego przedstawicielami i podlegają dyrektywom Koła, uchwalonym przez większość na posiedzeniu.

Poseł Grynbaum oświadcza, że uważa wyjaśnienie posła Rozmaryna za krok naprzód w kierunku ukonstytuowania się Koła.

Następnie przystąpiono do dyskusji w sprawie obsadzenia miejsc w komisji. W wyniku dyskusji komisje zostały obsadzone następująco:

Komisja budżetowa i reform rolnych — poseł Rozmarin,

Komisja konstytucyjna — poseł Grynbaum.

Komisja ochrony pracy, emigracyjna, opieka społecznej, — poseł Heller, prawnicza i komisja regulaminowa — Hartglas,

Komisja wojskowa — pos. rabin Brodt.

Komisja zagraniczna — poseł dr. Reich.

Komisja administracyjna i oświatowa — pos. Wygodzki i Leser, komisja skarbowa — Farbstein, Komisja przemysłowo-handlowa — pos. Rasner i Eisenstein.

Wyrazić należy głęboki żal, że wskutek tarć wewnętrznych w Kole pozbawiony został miejsca swego w komisji zagranicznej poseł **dr. Thon**, który w komisji tej zasiadał przez lat dziewięć. Miejmy nadzieję, że czynniki miarodajne w Kole naprawią swój błąd i nie dopuszczą do tego, by żydowska reprezentacja parlamentarna pozbawiała się dobrowolnie współpracy tak wytrawnego parlamentarzysty, jak pos. dr. Thon.

Jako kandydata na członka Trybunału Stanu wysunie Koło żydowskie b. posła dra Emila Sommersteina.

Z ramienia klubu Jedynki zostali desygnowani do komisji skarbowej i przemysłowo-handlowej pos. Wiślicki, zaś do wojskowej i oświatowej pos. Kirschbraun.

Zmiana na stanowiskach wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Dekret zwalniający wojewodę poznańskiego Bnińskiego z dotychczasowego stanowiska na podstawie wniesionej przez niego prośby, został przesłany do kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej i podpisany zostanie dziś, albo jutro. Równocześnie podpisaną zostanie nominacja p. Dunin-Borkowskiego, dotychczasowego wojewody lwowskiego na stanowisko wojewody poznańskiego. Stanowisko wojewody lwowskiego obejmie, jak już doniosłem, poseł Gołuchowski (Jedynka).

Tajemnicza afera szpiegowska we Wiedniu

Wiedeń. 24. 2. PAT. Z powodu aresztowania trzech oszustów, którzy usiłowali sprzedać emisarjuszom zagranicznym poufne akta wojskowe skradzione, lub wyłudzone w urzędach austrjackich, doniósł wczoraj jeden z dzienników popołudniowych, jakoby nabywcą tych aktów było poselstwo polskie w Wiedniu. Wszystkie dzisiejsze dzienniki wiedeńskie stwierdzają na podstawie urzędowych informacyj, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywą i że właśnie poselstwo polskie w Wiedni uprzyczyniło się do wykrycia szajki oszustów, uwiadomiwszy władze austrjackie o ich praktykach. Dzienniki wiedeńskie donoszą dalej, że część owych aktów nabyć miał czechosłowacki attache wojskowy.

Dymisja dyr. departamentu kultury i sztuki p. Skotnickiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Dymisja dyrektora departamentu kultury i sztuki Skotnickiego została już postanowiona.

Szarańcza w Egipcie

Kair, 24 4. PAT. Z górnego i dolnego Egiptu nadchodzą doniesienia o pojawieniu się tam szarańczy, która zaatakowała plantacje bawełny. Władze podjęły energiczne zarządzenia.

— „PRZEDSWIT HASZACHAR". Dziś we środę o godz. 8-mej seminarjum historji sjonizmu,

Pożyczka dla Rutenberga gwarantowana przez rząd angielski?

Londyn. 24. ŻAT. W parlamencie angielskim minister kolonji Amery zakomunikował, że palestyńskie towarzystwo elektryczne inż. Rutenberga prowadzi ostatnio rokowania o uzyskanie pożyczki w wysokości ćwierć miljona funtów. Pożyczka ta miałaby być zagwarantowana przez rząd angielski w postaci ustawy o poparciu przemysłu. Wobec tego, że minister nie mógł jeszcze wymienić syndykatu finansowego oraz szczegółowych warunków pożyczki, dyskusja nad tą sprawą nie odbyła się.

Żydzi w nowym parlamencie francuskim

Paryż, 24 4. ŻAT. Z pośród czterech tysięcy kandydatów do parlamentu francuskiego było 67 Żydów, z których narazie wybrano tylko ministra Bokanowskiego i bar. Rotszylda. Natomiast Leon Blum przepadł w Paryżu w pierwszem głosowaniu. Wielu kandydatów ma jednak szanse przejścia przy ściślejszych wyborach.

Magdeburska dreyfusjada przed sądem

Berlin, 24 4 ŻAT. Rozpoczął się tutaj proces przeciwko winowajcom dreyfussjady magdeburskiež. Proces ten potrwa 6 dni.

Dwie ofiary w ludziach podczas walki z szarańczą

Jerozolima, 24 4. ŻAT. Podczas akcji zwalczania nawałnicy szarańczy w okolicach Jerycha były dwie ofiary w ludziach. Przy ataku miotaczami ognia przeciwko szarańczy 1 Arab został zabity na miejscu, a jeden Żyd został ciężko ranny.

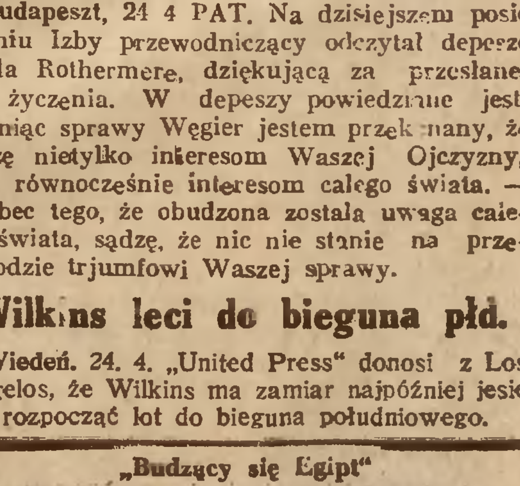
Telegram lorda Rothermere do parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 24 4 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby przewodniczący odczytał depeszę lorda Rothermere, dziękującą za przesłane mu życzenia. W depeszy powiedziane jest: Broniąc sprawy Węgier jestem przekonany, że służę nietylko interesom Waszej Ojczyzny, lecz równocześnie interesom całego świata. — Wobec tego, że obudzona została uwaga całego świata, sądzę, że nic nie stanie na przeszkodzie trjumfowi Waszej sprawy.

Wilkins leci do bieguna płd.

Wiedeń. 24. 4. „United Press" donosi z Los Angelos, że Wilkins ma zamiar najpóźniej jesienią rozpocząć lot do bieguna południowego.

„Budzący się Egipt"



Na jednym z głównych placów Kairu stanie wkrótce pomnik rzeźbiarza Mahmonda Mouktara, wyobrażający w postaci sfinksa i kobiety „budzący się Egipt". Pomnik ten — to niewątpliwie jeden z wyrazów rosnącego nacjonalizmu egipskiego, o którym ostatnio tak głośno w polityce światowej.

Tajemnica zaginionej dziewczynki żydowskiej

Co się dzieje z F. Promisowną? — Czy zwycięży praworządność?

Ze Lwowa donoszą:

Los zaginionej lwowskiej dziewczynki żydowskiej, Fańci Promisównej, która w jesieni ubiegłego roku uprowadzona została z domu rodzicielskiego, nie przestaje interesować szerokich kół ludności żydowskej. Fakt, że młodociane dziewczę mogło w praworządnem państwie zniknąć i mimo akcji władz policyjnośledczych nie udało się dojść do miejsca jej pobytu, zaniepokoił bardzo silnie szerokie sfery rodzicielskie. Mówiono wprawdzie bardzo wiele, że niespełna czternatoletnią Promisównę mimo żydowskiego wyznania, umieszczono w jednym z klasztorów, wbrew jej i rodziców woli, władze nie zdołały jednak zadość uczynić prośbie zrozpaczonego ojca, aby mu zwrócić dziecko.

Wszelkie wysiłki, zmierzające ku temu, napotykały i napotykają na nieprzezwyciężone wprost trudności. Rodzina nie ustawała jednak w poszukiwaniu miejsca pobytu córki i istnieją konkretne dane, że zaginione dziecko — wbrew zaprzeczeniom — znajduje się w jednym z klasztorów lwowskich.

Niezależnie od zalegającego w sądzie okręgowym karnym we Lwowie śledztwa w tej sprawie, Promisowie prosili adwokata p. dra Leona Rosenkranza o zajęcie się losem uprowadzonej córki.

P. Dr Rosenkranz udzielił w tej sprawie lwowskiej „Chwili" następującego wywiadu:

— Czy prawdziwą jest wiadomość, że pan mecenas interesuje się losem zaginionej Promisównej?

— Tak. Od pięciu tygodni zajmuję się tą sprawą i mogę panu tyle powiedzieć, że są zupełnie konkretne ślady pobytu Promisównej we Lwowie.

Na czem opiera pan mecenas swoje twierdzenja?

— Przyznaję, że pytanie to wprawia mnie w kolizję. Od dłuższego czasu bowiem zastanawiam się nad tem, czy mam o tem mówić. Przypuszczam, że czynniki, zajmujące się tą sprawą, spowodują powrót dziecka do rodziny. Uprowadzenie nastąpiło na tle religijnem. Ojciec zaginionego dziewczęcia otrzymał natomiast od wysoko postawionych dygnitarzy kościelnych obrządku rzymsko-katolickiego zapewnienie, że kościół rzymsko-kat. niema z zaginięciem Promisównej nic wspólnego.

— W jakiem stadjum znajduje się śledztwo?

— Niestety; ze zrozumiałych przyczyn pytanie to zmuszony jestem pozostawić bez odpowiedzi. Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w tej sprawie, zajął wobec Promisa, ojca zaginionej, ściśle urzędowe stanowisko i oświadczył, że akta są w prokuraturze.

Również p. prokurator Swoboda, proszony o podanie konkretnych danych o miejscu pobytu Promisównej, nie chciał udzielić żadnych informacyj, odsyłając ojca na drogę pisemnego podania.

— A cóż policja?

— Policja została przezemnie dokładnie poinformowana o przypuszczeniach co do miejsc pobytu Promisównej. Przypuszczenia te są zupełnie konkretne i nie opierają się na czczych domysłach. Miarodajne czynniki przyrzekły, że z całą energją zajmą się sprawą i że dołożą wszelkich starań, aby nieszczęśliwej rodzinie zwrócić dziecko.

— Czy liczyć można na rychłe zakończenie tej sprawy?

— Rzeczowo istnieją wszystkie dane, aby likwidacja jej nastąpiła w najbliższych dniach. Przez cały czas bowiem Promisówna, która podobno przybrała nazwisko Juspu, pozostaje pod opieką kleru jednego z obrządków katolickich. Na zarządzenie tegoż kleru zmieniała Promisówna miejsce pobytu z jednej instytucji do drugiej. Zasadniczo i obecnie przebywa P. we Lwowie. Przez krótki czas znajdowała się w Brzeżanach.

Krąg właściwie jest zamknięty i nie powinno się żywić żadnych wątpliwości. Nie powinniśmy jednak zapominać, że mamy tu do czynienia z kwestjami drażliwymi.

Kto wie, czy słynne powiedzenie b. ministra austrjackiego Piętaka: „przed bramami klasztoru kończy się siła władzy państwowej" — nie jest także dziś w Polsce aktualne. Wierzę jednak głęboko, że mimo przesądy religijne, zwycięży u całego społeczeństwa, bez względu na wyznanie i narodowość — zrozumienie dla miłości rodzicielskiej ku utraconemu dziecku, że zwycięży walka ojca o jego dobre prawo, zagwarantowane konstytucją praworządnej Rzeczypospolitej demokratycznej.

Walkę rodziców o odzyskanie zaginionego dziecka śledzić będziemy z należną szlachetnej sprawie uwagą. Spodziewać się należy, że władze skorzystają z przedstawionych wyżej informacyj i nie omieszkają przywrócić obrażonemu prawu pełne zwycięstwo.

ZE SWIATA

Dochód z głupoty ludzkiej

Gracz jadący do Monte Carlo, jest zawsze pełen nadziei zrobienia tam majątku przy stole rulety lub „trente et quarante". Najczęściej jednak opuszcza wspaniałą jaskinię gry mocno rozczarowany i z mocno uszczuploną gotówką.

Natomiast akcjonarjusze domu gry zawsze wygrywają na głupocie i namiętności ludzkiej.

Według, mianowicie, świeżo ogłoszonego przez zarząd domu gry w Monte Carlo sprawozdania, przedsiębiorstwo to przyniosło w roku ubiegłym 91 miljonów franków czystego zysku, z czego 53 miljony poszło na dywidendę dla akcjonarjuszów, dywidenda zaś ta wynosi 725 franków na każdą akcję pięćsetfrankową, a zatem przewyższa nominalną wartość akcji!

„Chińczykom i psom wstęp wzbroniony"

W Szanghaju istniał do niedawna w dzielnicy cudzoziemców park z napisem „Chińczykom i psom wstęp wzbroniony". Napis ten jest odzwierciedleniem całej pogardy, jaką typowy Anglik żywi dla Chińczyka. Rozumie się samo przez się, że chińscy nacjonaliści w swej agitacji powoływali się na ten napis, który Chińczyków stawia na jednym poziomie z psami. Nic to jednakowoż nie pomogło, albowiem napis dalej najspokojniej sobie istniał. Aż teraz z nastaniem wiosny zaczęły się znowu operacje wojenne w Chinach. Donieśliśmy już o zwycięstwach armji południowej, a teraz dowiadujemy się, że w Szanghaju postanowiono usunąć ten napis z parku. Tak to obawa o życie i majątek uczy nieraz — ludzkości...

—o—

NASTĘPCĄ GEN. WRANGLA, jako kierownika ruchu antybolszewickiego wśród kół rosyjskiej emigracji, ma być jeden z najbliższych jego współpracowników, gen. Kutepow. Gen. Wrangel jest, jak wiadomo, ciężko chory.

HUMOR ZAGRANICZNY

Twarda głowa



— Mamusiu, Moniek rozbił mi lalkę!
— Jakże to zrobił?
— Uderzyłam go nią w głowę.

VII. Wystawa „Jednoroga"

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Trudno mówić o „Jednorogu", jako o jednolitej jednokierunkowej grupie artystycznej. Prawe jego skrzydło opiera się na impresjonistycznej zasadzie rozpłószenia lokalnych kolorów w imię tzw. atmosfery, a „centrum" i „lewe skrzydło" to mniej lub więcej zdecydowani zwolennicy skomasowanej plamy barwnej, plastycznie bryłowato modelowanej, albo też bezprzestrzennej i płaskiej.

Ogółem, nikt w „Jednorogu" nie odstępuje od realistycznych podstaw; różnica zachodzi tylko w stopniu swobody, na jaki sobie poszczególni artyści pozwalają w transformowaniu przedmiotu.

Nadmienić należy, że większe bez porównania odchylenia i zmiany ukazują się w traktowaniu barwy, niż — formy; przyczyny tego powszechnego zjawiska, leżą, jak się łatwo domyśleć, w historycznej bliskości impresjonizmu.

Już poprzednie wystawy dostatecznie dowiodły powagi i talentu członków „Jednoroga", jednego przecież wciąż niedostaje —, czego się spodziewano w miarę rozwoju tak świetnej, żywotnej grupy — większego rozmachu.

Przechodzący wzdłuż sal widzi przed sobą i obok siebie prace ciekawe, czasem bardzo piękne i interesujące, ale nigdzie znajdzie dzieła imponującego charakterem lub ...dsięwzięciem.

W gruncie rzeczy nie wystarczy ani efektowne posługiwanie się łopatką, ani wyrozumowane harmonizowanie płaszczyzn. Przedewszystkiem należy dać spokój „mężczyznom z fajką" na jeden przynajmniej rok; toby może trochę odświeżyło atmosferę.

W łonie grupy zbiorowe wystawy mają Krzyżanowski, Rudnicki i Hryńkowski.

Krzyżanowski oparł się o znakomite wzory nowoczesne. Zestawione ze sobą szerokie płaszczyzny, przez sąsiedztwo plam szarych uwydatniają się intenzywną barwnością. Duża amplituda, przy nagłych przejściach od tonu ciemnego do najjaśniejszego wytwarza mocne światło, stosowane wyłącznie dla potrzeb dekoracyjnych, bez troski o uzasadnienie realistyczne.

Sposób szerokiego ujmowania zjawisk daje wrażenie muskularnego charakteru artysty; szkoda tylko, że tyle w obrazach **widocznej refleksji**, szkoda, że ta niezaprzeczona inteligencja malarska nie kryje się za plecami oswobodzonego temperamentu.

Z **Rudnickim** trochę trudniej: niezaprzeczony talent ujawnia się przedewszystkiem **rozmachem**, którego niestety tak mało obecnie; ma też Rudnicki swoje indywidualne poczucie kolorystyczne, które może posłużyć za punkt wyjścia do ciekawego ujęcia. Na razie zgrzyta z tych płócien chropawość; tu i ówdzie znać brawurowe pokonanie trudności, które artysta sam sobie stworzył.

Hryńkowskiego obrazy olejne zastanawiają przedewszystkiem zdecydowaną mezzotonacją. Znacznie silniejsze w wyrazie są jego akwarele, z których niektóre jak np. dwuportret (66) tchnie nieprzeciętną ekspresją podniesioną świetnie akcentującą linją.

Kolorystą wysokiej miary i wyrafinowania jest **Fedkowicz**; jego martwa natura (zabawki na stole), temperamentem, świeżością i jakością barwną wysuwa się na czoło wystawy.

Mozaikową barwnością odznaczają się płótna **Żurawskiego**. Sposób uplastyczniania, jak i czystość koloru zapewne mocniejby na nas podziałały, gdyby nie zbytnia „kwiecistość" ostatniego.

Dąbrowski wystawił szereg prac o dużej kulturze przerzucenie się artysty na technikę szpachtlową, o tyle niekoniecznie, że specyficznych efektów tej faktury nie wykorzystał; przeszkodą tu był zapewne wrodzony mu umiar.

Z pośród drzeworytów **Miskiego** nieco przestylizowanych wyróżnia się „Zakonnica" — prostotą i ekspresją nieprzytłumioną dekoracyjnością.

Pejzaże architektoniczne **Müllera** wyodrębniają się szczerze swoistym wyrazem; w „podworcu" doszedł **Müller** najprostszemi środkami do nieprzeciętnej ekspresji.

Uwaga: Wydaje mi się niewłaściwe urządzanie wystaw zbiorowych poszczególnych artystów w ramach ogólnej zbiorowej wystawy grupy. Zaciera się w ten sposób oblicze całości, w tym wypadku „Jednoroga".

Prestige „cechu" powinno stać ponad interesem jednostek, które w ramach Tow. Sztuk Pięknych winne znaleźć umieszczenie dla swoich zbiorowych wystaw.

M. Waldman

DZIEŃ POLITYCZNY

P.P.S. proklamuje hasło autonomji narodowo-kulturalnej

Tegoroczna 1-majowa odezwa PPS zawiera oprócz znanych haseł socjalistycznych, następujące hasło odnośnie do kwestji narodowościowej w państwie:

„Przez długie lata byliśmy sami jedni „oddziałem żelaznym“, co nie wyrzekł się Niepodległości. Idei Niepodległości Polski pozosta niemy i dzisiaj wierni, zawsze, we wszelkich okolicznościach. **Jako socjaliści i jako spadkobiercy dawnych wysiłków powstańczych, wyciągamy w dniu 1 Maja braterską dłoń do wszystkich narodów, zamieszkujących wraz z nami ziemie Rzeczypospolitej.**

Żądamy autonomji terytorjalnej dla obszarów o większości ukraińskiej i białoruskiej!

Żądamy pełnej swobody rozwoju narodowo kulturalnego dla wszystkich mniejszości narodowych!“

Ostatni ustęp odnosi się do mniejszości narodowych, nie będących terytorjalną większością — tj. do Żydów i Niemców.

PPS proklamuje w ten sposób poraz pierwszy w sposób wyraźny — hasło autonomji narodowo-kulturalnej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE WYSTĘPY „AZAZELU“.** Dziś w środę o godz. 8'15 wiecz. ostatnie powtórzenie skombinowanego programu „Azazelu“. Ceny do połowy zniżone. We czwartek przedstawienia nie będzie z powodu przygotowań do nowej premjery, która odbędzie się w sobotę dnia 28 bm.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po raz 48-my „Turandot“ po cenach zniżonych na przedstawieniu popularnem. „Donna Oretta“ powtórzona będzie jutro we czwartek i pojutrze w piątek.

DRUGA PREMJERA BERLIŃSKA ŻYDOWSKIEGO TEATRU Z MOSKWY. W tych dniach żydowski teatr kameralny z Moskwy pod kierownictwem p. Aleksego Granowskiego dał w Berlinie drugą premjerę, która również przyjęta została z entuzjazmem w berlińskim świecie teatralnym. Wśród publiczności obecnej na widowni można było zauważyć liczne czołowe osobistości ze świata sztuki, nauki i teatru, m. in. prezesa Akademji Sztuk Pięknych prof. Maxa Liebermanna oraz genjalnego reżysera Maxa Reinhardta.

MORRIS SCHWARZ PRZECHODZI NA SCENĘ ANGIELSKĄ. Znany artysta żydowski, twórca i Kierownik Żydowskiego Teatru Artystycznego w Nowym Jorku, porzuca swą placówkę i przechodzi do teatru angielskiego, gdzie wystawi niektóre sztuki ze żydowskiego repertuaru. Powodem tego rozpaczliwego kroku wielkiego żydowskiego aktora były nieporozumienia w łonie dyrekcji. Niektórzy członkowie dyrekcji zmuszali Schwarza do wystawiania sztuk, które nie dawały mu żadnej artystycznej satysfakcji, ale mogły robić „kasę“. Przypadkowo i te rachuby zawiodły.

W Nowym Jorku rozwijają obecnie gorącą akcję, by zebrać większą sumę, którąby zapewniła dalszą egzystencję teatru i zatrzymała Morrisa Schwarza.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa: Gościnny występ „Azazelu“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Turandot“ (przedst. popularne, ceny zniżone).

Czwartek: „Donna Oretta“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. S., BRZESKO: Odstąpiliśmy K. C. Org. Sjon.

DZIAŁACZ SJONISTYCZNY: Nie.

BEN AMI: Nie.

STAŁY CZYTELNIK, TYMBARK: W zasadzie możliwe. Należy przedsięwziąć kroki w starostwie.

WDOWA: Należy się zwrócić do Związku Inwalidów żyd., Kraków, ul. Skawińska 2.

Pozdrowienie od braci z Dalekiego Wschodu

Rewelacyjny odczyt Dra Aleksandra Goldsteina. — Życie Żydów w głębi Azji i Australji. „Czarni Żydzi“. — „Szma Izrael“. — Wieść o odrodzeniu Palestyny. — Przykład z Nowej Zelandji. — Chrześcijanie modlą się za pomyślność pracy żydowskiej w Palestynie. — Spełniło się proroctwo Herzla.

W auli seminarjum żydowskiego w Londynie wygłosił niedawno odczyt dr Aleksander Goldstein, delegat Keren Hajesodu na Dalekim Wschodzie o życiu Żydów w Azji wschodniej i południowej oraz w Australji. W przeciągu 16 miesięcy przebywał dr Goldstein na Dalekim Wschodzie, obserwował życie tamtejszych Żydów, usiłował nawiązać kontakt z nimi i zauważył, że wszędzie bez względu na barwę skóry i stopień kultury ugrupowań żydowskich istnieje jakaś ukryta struna w duszy, która na dźwięk słowa „Cijon“ wydaje silne echo, że wszędzie słychać smętną melodję żydowską, pełną tęsknoty do wyzwolenia.

Dr Goldstein zwiedził Indje, wyspy Malajskie, Indje Holenderskie, Nową Zelandję i wschodnią Afrykę. W krajach tych żyją głównie dawni emigranci żydowscy z Bagdadu. Łączą ich węzły kulturalne z Bagdadem i jego uczeiniami. Posiadają oni własną tradycję gotusową, „bagdadzką“. I tam były pogromy i prześladowania, lecz podobnie jak my o tych prześladowaniach wiemy bardzo mało, tak też i tamtejsi Żydzi wiedzą niewiele o nieszczęściach, jakie nas spotykały i spotykają. Ale wspólne jest nam i im odczucie ucisku w gołu sie i tęsknota za wolnem życiem na własnej ziemi — i to jest naszym wspólnym językiem, który służy za klucz do serc Żydów na dalekim Wschodzie.

Życie społeczne tamtejszych Żydów skupia się w ramach synagogi. Mają oni uznane autorytety — dawnych znawców Tory. Wpływ tradycji religijnej jest wśród nich znaczny, a z uczuciem uwielbienia odnoszą się do języka hebrajskiego, jakkolwiek mówią między sobą językiem ludów, wśród których żyją. Kiedy słyszeli, że dr Goldstein przybył z Jerozolimy przyjmowali go wszędzie z niekłamaną radością. kiedy pokazałem im, — opowiada dr Goldstein — monetę palestyńską z napisem hebrajskim, było to wielkiem wydarzeniem w ich życiu. Fakty te silniej na nich oddziałały, niż opowiadanie o prześladowaniach i nieszczęściach Żydów na Wschodzie Europy, zwłaszcza, że i Żydzi na dalekim Wschodzie nie żyją w szczęśliwszych warunkach.

W Bombaju spotkał dr Goldstein Żydów emigrantów z Persji, którzy przed 100 laty pozornie przyjęli Islam, a w ukryciu stosowali się do zasad żydowskich podobnie, jak marranie portugalscy. Obecnie nieszka 20 takich rodzin żydowskich w Bombaju, a wszyscy znają język hebrajski i mimo ubóstwa ofiarowali na cele palestyńskie chętnie stosunkowo znaczne kwoty. W Indjach znajdujemy jeszcze innych Żydów. Są to „czarni Żydzi“ zwani „Bnej Izrael“. Jest ich 10,000 dusz. Z całej Tory znają tylko nakaz obrzezania, utrzymywania soboty i dnia sądnego. Z całej literatury hebrajskiej zdołali sobie przyswoić jedno zdanie: „Szma Israel“. Zdanie to powtarzają ciągle w swej modlitwie. **Od 2000 lat oderwani są ci Żydzi od macierzy, a jednak nie zasymilowali się.** Obecnie nawiązują **kontakt z** Palestyną. Jest to jeden z cudów **ducha żydowskiego** i potęgi religji żydowskiej. **Mowca** starał się zorganizować Żydów **tamtejszych** dla współpracy około odbudowy **Palestyny.** Pierwsze zgromadzenie, w którem **wzięły** udział wyłącznie kobiety, poświęcone było **Żydowskiemu** Funduszowi Narodowemu. **Na zebranie** przybyło 800 kobiet, a mowca **nie znajduje** słów dla opisu wrażenia, jakie **uczyniła** na nich wieść o odbudowie Palestyny. **Wieść** ta była dla nich niejako nagrodą za ucisk **2000** lat.

— —

Następnie zwołał dr Goldstein zgromadzenie wszystkich trzech gmin żydowskich w Bombaju a więc Żydów bagdadzkich, Żydów perskich i „Żydów czarnych“. Każde zdanie przemówienia mowcy było tłomaczone na trzy języki, a trudno opisać radość zebranych. Puszka biało-niebieska stała się dla nich symbolem przeszłości i przyszłości narodu.

W Indjach holenderskich trudno było znaleźć Żydów, albowiem niema tam jednolitej gminy. Drowi Goldsteinowi pomocna była chrześcijańska instytucja „trzech wyznań“, która urządziła szereg odczytów o Palestynie. Za pomocą pism dowiedzieli się o tem Żydzi i w ten sposób udało się zjednoczyć ich we wspólnej organizacji. I w Australji znalazł dr. Goldstein poparcie wśród sfer chrześcijańskich i stworzył przy ich pomocy organizację sjonistyczną. W Nowej Zelandji znalazł dr. Goldstein 450 rodzin żydowskich zorganizował ich, a akcja na Keren Hajesod wśród nich osiągnęła prawdziwy rekord — 6000 funtów szt. W Singapore znalazł dr Goldstein zaledwie dwóch Żydów, w innej miejscowości jednego Żyda, strażnika więzień, który w swem biurze zawiesił puszkę Funduszu Narodowego, żądając datku od każdego więźnia, wychodzącego na wolność. Wszędzie kobiety brały czynny udział w pracy i chętnie stawały na czele różnych akcyj.

W wielu miejscowościach znajdował mowca poparcie wśród społeczeństwa chrześcijańskiego. W Melbourne został dr Goldstein zaproszony przez tamtejszego biskupa do wygłoszenia referatu w kościele. Nie bez obaw i podejrzeń udał się na odczyt. Wielki tłum słuchał uważnie jego wywodów, a po odczycie zaproponował biskup urządzić modlitwę za pomyślność pracy sjonistycznej i nie używać przytem tekstu chrześcijańskiego, lecz psalmów Dawida. Po pewnym czasie rozpoczęły się modły. Wówczas przypomniały mi się, mówi dr Goldstein, prorocze słowa Herzla, że nadejdzie dzień, w którym o pomyślność naszego dzieła będą się modlić ludy we wszystkich domach Bożych...

KOMUNIKATY:

— **ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY.** Dziś we środę, o godz. 5.30 w sali Przedświtu (ul. Stradom 15) posiedzenie przygotowawczego Komitetu Kiermaszowego. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** (Rynek gł. 29). Dziś we środę o g. 7 wiecz. posiedzenie komisji palestyńskiej.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Dietla 105). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. kurs stenografji polskiej i niemieckiej.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Dietla 105, II. p. of.) Dziś we środę o godz. 8 wiecz. posiedzenie Wydziału.

—o—

— **SEKCJA WIOSLARSKA ŻKS MAKKABI** przyjmuje wpisy codziennie, z wyjątkiem soboty i niedzieli na boisku, w szatni, od godz. 16.30 do 17.30.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak należy składać zeznania o dochodzie?

Do 1 maja br. należy złożyć **zeznania** o dochodzie na rok 1928, w których to zeznaniach podać należy dochód osiągnięty w roku 1927.

Osoby, których główny dochód płynie z przedsiębiorstw IV kategorji handlowej, lub też z przedsiębiorstw rzemieślniczych, dla których wogóle niema obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego, lub też wykupują tylko świadectwa przemysłowe VIII. kategorji, mają obowiązek składania zeznania o dochodzie, tylko na wezwanie Urzędu skarbowego. W miejscowościach, zaliczonych przez ustawę o podatku przemysłowym do III. i IV. klasy także i kupcy III kategorji mają składać zeznania tylko na wezwanie Urzędu Skarbowego.

Osobno należy podać dochód z gruntów, osobno dochód z budynków, przedsiębiorstw, zajęć zawodowych, tantjem, kapitałów pieniężnych oraz uposażeń służbowych, emerytur i najemnej pracy.

Za dochód z budynków wynajętych uważa się rzeczywiście osiągnięty całoroczny czysty czynsz za domy, lokale i place, z potrąceniem wydatków na urzymanie domu, amortyzację (2 proc. wartości domu) itd.

Za dochód zaś z budynków, zajmowanych w całości lub w części przez samego właściciela, lub członków jego rodziny uważa się czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią.

Domy, przeznaczone na cele mieszkaniowe, wybudowane względnie ukończone po 20 maja 1925, jak również dobudowy mogą korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego, o ile właściciel wniesie przed dokonaniem wymiaru odpowiednie podanie do właściwego Urzędu skarbowego.

Za dochód z przedsiębiorstwa uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z przedsiębiorstwa, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznem prawidłowem odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe sprawa jest prosta, ponieważ wszystkie wyżej wymienione przychody i wydatki dadzą się z łatwością stwierdzić z ksiąg.

Trudniej przedstawia się sprawa dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych. Przedsiębiorstwo nie prowadzące ksiąg handlowych nie jest w stanie z całą ścisłością ustalić swojego dochodu. Obliczenie dochodu może tutaj nastąpić tylko w przybliżeniu. Władze skarbowe postępują w ten sposób, że przyjmują dochód w stosunku procentowym do ustalonego przez komisję szacunkową obrotu danego przedsiębiorstwa, według znanego schematu dochodowości.

Od ustalonego w ten sposób dochodu potrącone być mogą wszystkie w r. 1927 zapłacone podatki bezpośrednie, państwowe i samorządowe (z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego), premje ubezpieczeniowe, które płatnik wpłaca za siebie lub członków rodziny do Kas zapomogowych i emerytalnych, Kas Chorych, od ubezpieczenia od wypadków najwyżej w kwocie 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę. Premje wpłacone tytułem ubezpieczeń na wypadek śmierci lub dożycia mogą być potrącane również tylko w wysokości 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę, w łącznej jednak kwocie z tego tytułu nie można potrącić więcej jak 600 zł.

Świadczenia socjalne, które pracodawca ponosi w swojem przedsiębiorstwie podlegają potrąceniu w całej faktycznie poniesionej wysokości.

Po obliczeniu w opisany wyżej sposób dochodu, płatnik przekona się jaką kwotę wynosi dochód jego, podlegający opodatkowaniu.

W zeznaniu należy wymienić osoby, pozostające na utrzymaniu państnika, stosunek ich pokrewieństwa do płatnika, oraz ich wiek.

Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 7,200 złotych ,płatnikowi przysługuje zniżka podatku o 2 stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę powyżej jednej. Jeżeli więc np. płatnik ma na utrzymaniu 3 osoby, to podatek jego obniża się o 4 stopnie. Jeżeli natomiast płatnik ma dochodu więcej, niż 3,600 zł. rocznie, a nie ma nikogo na swojem utrzymaniu, to podatek jego podwyższa się o 20 procent.

Płatnik może w zeznaniu o dochodzie podać takie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają jego siłę płatniczą, jak naprzykład nieszczęśliwe wypadki, długotrwała choroba płatnika, lub któregoś z członków rodzinów, zawieszenie wypłat, pożar itp. Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 12,000 zł., komisja może obniżyć podatek w takim wypadku o 3 stopnie.

Zeznania należy składać bądź pisemnie, bądź ustnie. Pośrednictwo poczty (listem poleconym) jest dopuszczalne. Urzędy skarbowe obowiązane są wydawać pokwitowania na złożone im zeznania. Formularze otrzymywać można w Urzędach skarbowych.

Niezłożenie zeznania w terminie obłożone jest grzywną od 3 do 100 zł.

* * *

Izba Skarbowa przypomina, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nie objęte) oraz przez osoby prawne zeznań o dochodzie na r. 1928 upływa z dniem 1 maja br. Zarazem zwraca się uwagę, że w tym samym terminie należy uiścić podatek w wysokości połowy kwoty przypadającej od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, które zeznania nie złożą do dnia 1 maja br. obowiązane są najpóźniej do tego dnia uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Przeciw płatnikom, którzy w przepisanym terminie nie wpłacą zaliczki na podatek, o której wyżej jest mowa, będą wdrożone bezzwłocznie kroki egzekucyjne.

Możliwości eksportu polskiego na Bliski Wschód

Nie ulega wątpliwości, że cały szereg możliwości eksportowych dla naszego przemysłu i handlu nie jest u nas zupełnie wyzyskanych. Nieposlednie miejsce wśród takich rynków zbytu, które moglibyśmy zdobyć, stanowią kraje Bliskiego Wschodu, jak Turcja, Grecja, Syrja, Palestyna i Egipt. Interesujące dane w tym kierunku przedstawił dyrektor Polskiej Izby handlowej dla Bliskiego Wschodu p. Lisowski, w wywiadzie dziennikarskim, streszczając wyniki swej dwumiesięcznej podróży w tych krajach.

Kraje te — mówi p. Lisowski — wywarły na mnie głębokie wrażenie wielkiego bogactwa rynków, intensywnej pracy całej Europy na tych zyskach i niestety dała smutny obraz zupełnego zaniedbania wspomnianych terenów przez przemysł i handel polski. Kraje te z wyjątkiem Grecji, która ostatnio uprzemysławia się w szybkiem tempie, nie posiadają wcale własnego przemysłu, a za mieszkałe są zgórą przez 50 miljonów ludności, czyli 50 milj konsumentów dla produkcji europejskiej.

Import w roku ubiegłym na Bliski Wschód przekroczył cyfrę 600 miljonów dolarów, przyczem Polska znajduje się **niemal na ostatniem miejscu (1 miljon 400 tysięcy dolarów)**, eksportując zaledwie 0,23 proc. wszystkich towarów, wwożonych na Bliski Wschód.

— Czemu należy przypisać tak znikomy udział Polski w imporcie Bliskiego Wschodu?

— Według mego zdania pochodzi to z następujących przyczyn: 1) Brak znajomości terenu ze strony olbrzymiej większości naszego przemysłu, a przez to tereny były dotychczas przez większość kupców i przemysłowców zupełnie niedoceniane. 2)Brak środków finansowych, względnie ich drożyzna uniemożliwiała w znacznej mierze walkę z naszymi konkurentami. 3) Brak odpowiednio zorganizowanego transportu i 4) **brak eksporterów**, którzyby wzięli na siebie techniczną stronę przestudjowania, zdobycia i utrzymania rynków Bliskiego Wschodu dla naszego przemysłu. Należy pogodzić się z faktem, iż **pośrednictwo przy eksporcie staje się niezbędne.** Producent bowiem nie potrafi sam opracować rynku, sprowadzać nań towar, utrzymać go i podczas gorszej konjunktury i t. d.

— Jakie wyroby polskie były w roku ubiegłym eksponowane na Bliski Wschód i jak przedstawia się ich zdolność konkurencyjna?

— Na nasz eksport na Bliski Wschód w roku ubiegłym **złożyły się tekstylja**, stanowiące największą pozycję, bo wynoszące zgórą 300 tysięcy dolarów, następnie idą **butelki** — prawie 200 tysięcy dolarów, **spirytus** — 130 tysięcy dolarów, **meble gięte** — 50 tysięcy dolarów, luksusowa galanterja skórzana zgórą za 50 tysięcy dolarów, narzędzia rolnicze — 25 tysięcy dolarów itp., przyczem w całym szeregu wypadków towary polskie cieszą się dobrą opinją. Na poważny zbyt na rynkach Bliskiego Wschodu mogą specjalnie liczyć następujące wyroby polskie: tekstylja, cement, cukier, węgiel, meble gięte, jutowe, tkaniny i wosk, żelazna galanterja i żelazo budowlane. Przyznać należy, że konkurencja jest wielka i walka zacięta. To też **przemysł nasz musi dostosować się do sposobów pracy swych konkurentów.**

Wzrost drożyzny

Według danych „Kwartalnika Statystycznego" w bieżącym roku drożyzna zrobiła dalsze postępy. Wskaźnik artykułów rolniczych podniósł się z 78 z końca lutego br. na 82,5 z końcem marca br.: wskaźnik artykułów przemysłowych podniósł się w tym samym okresie z 92 na 92,4 produkty więc rolne podrożały więcej niż artykuły przemysłowe. W przeciągu miesiąca marca w produktach rolnych uwidoczniła się następująca różnica: żyto które w początku marca br. kosztowało 41 zł. 5 gr., w końcu marca kosztowało 45 zł. 45 gr., pszenica w początkach marca kosztowała 54 zł. 60 gr. w końcu marca 58 zł. 30 gr.

Rynek drzewa

Izba Przemysłowo- Handlowa we Lwowie notuje następujące średnie ceny targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowcza w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów: drewno jodłowe i świerkowe: drewno celulozowe od 10 cm. średnicy w odczubie — 27 zł., drewno kopalniane 10 cm. śred., półtora metra dług. i wyżej 26, drewno dłużycowe śr. 21 do 36 cm. i wyżej — 38, drewno klocowe 4 m. dł., 26 cm. i wyż. śr. — 34; kloce zdrowe tartaczne wyłącznie świerkowe są o 10 proc. droższe; deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane; 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej szerokości, 26, 33, 40, 52 mn. grub. — 80 zł., te same wymiary 20 mm. grub. — 85, te same wymiary 13 mm. grub. — 95 zł., deski i brusy świerkowe z pod piły wymiary jak poprzednio — 105 — 112 — 122 zł., deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe wymiary jak poprzednio — 140 — 145 — 155, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe wymiary jak poprzednio 72 — 76 — 82 zł. Deski i brusy świerkowe i jodłowe od 1 metra wzwyż, ale poniżej 3 m. są o 33 procent tańsze. Drewno kantowe: kantówki i rygle rznięte — 89 — 96 zł., łapy rznięte — 50 — 100 zł., drewno ciosane 3 do 6 metr. dług. w grubościach do 16 na 18 — zł. 50, 6 do 9 m. dług., grubość ta sama — 63, drewno sosnowe: kopalniane zł. 28, deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej szerokości, 13 20, 26 mm. grub. — 95 zł., długość ta sama, 16 cm. i wyżej szerok. 33, 40, 52 mm. grub. — 110 zł., deski i brusy sosnowe stolarskie nie obrzynane 4 do 6 m. dług. a 16 na 18 grub. — 63 zł., 18 na 21 dług. — 18 zł., 6 do 9 m. dług., 16 na 18 grub. — 80 zł., 18 na 21 grub. — 95 zł., drewno osikowe 121 cm. śr. — 45 zł., 22 do 29 cm. — 65, od 30 cm. i wyżej — 70 zł., średn. 20 do 39 cm. — 50 zł., materjał rznięty kl. 1 boulsy — 170, brusy nieobrzynane i deski — 150, deski i brusy obrzynane — 120, drewno jaworowe; kloce wymiary jak poprzednio — 130 — 10, 20 do 29 cm. śr. — 70, drewno bukowe kloce zdrowe tartaczne od 26 cm. grub. — zł. 45, materjały rznięte nieobrzynane od 2 m. dług. i 26 mm. grub. — 95 zł.

Podwyżka stopy dyskontowej w Ameryce

Federal Reserve banki w Chicago i Bostonie podwyższyły stopę dyskontową z 4 proc. na 4 i pół proc. Podobno śladem powyższych banków mają pójść i inne banki federalne w Stanach Zednoczonych, w szczególności bank nowojorski. Celem podwyżki ma być ukrócenie spekulacji akcyjnej na giełdach amerykańskich.

Podwyżka stopy dyskontowej, która w Ameryce następuje w tym roku już po raz drugi, mieć będzie doniosłe znaczenie dla europejskiego rynku pieniężnego, a także i dla Polski.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Zlikwidowanie rozłamu na zjeździe studentów żyd. we Francji

Paryż. ŻAT. Na zjeździe studentów żydowskich we Francji doszło, jak wiadomo, do rozłamu z powodu ostrego konfliktu dokoła rezolucji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom sjonizmu i hebraizmu w Rosji sowieckiej. Po dłuższych pertraktacjach udało się osiągnąć porozumienie między przeciwnemi obozami i rezolucja protestacyjna została znacznie zmodyfikowana.

Następnie zjazd w spokojnym nastroju zakończył swoje obrady. Zajzd ostro zaprotestował przeciwko ekscesom i prześladowaniom antyżydowskim w Rumunji i postanowił przesłać rezolucję protestującą do światowego kongresu studenckiego, który ma się odbyć w tym roku w Paryżu. Zjazd uchwalił poprzeć akcję w sprawie przekształcenia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie na normalną wyższą uczelnię, która mogłaby przyjąć ofiary numerus clausus w różnych krajach. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj w sprawie pracy wewnętrznej postanowiono zwołać najbliższy zjazd studentów żydowskich we Francji na miesiąc grudzień 1928 r.

Testament filantropa żydowskiego w Kanadzie

Montreal. ŻAT Został tu ogłoszony testament znanego przemysłowca żydowskiego i filantropa w Kanadzie Sira Mortimera Davisa, który zmarł niedawno w Cannes. Zmarły zapisał w testamencie 100.000 funtów na rzecz związku żydowskich towarzystw dobroczynnych i związku młodzieży żydowskiej. W testamencie zaznaczone jest również, że po śmierci żony i syna zmarłego filantropa, 75 proc. całego majątku jego ma być przeznaczony na budowę wspaniałego szpitala w Montrealu dla wszystkich mieszkańców bez różnicy rasy i religji. Pozostałe 25 proc. jego majątku ma być podzielone w równych częściach dla żydowskiej federacji dobroczynnej i dla ogólnych towarzystw dobroczynnych prowincji Quebec.

Prof. Dołżański przeznaczył swe ciało na cele naukowe

Jerozolima. ŻAT. Chirurg żydowski profesor Dołżański, który zmarł w tych dniach w Palestynie, zapisał w testamencie swoje ciało wydziałowi lekarskiemu Uniwersytetu Jerozolimskiego. Według testamentu profesora Dołżańskiego, synowie i córki jego, którzy opuszczą Palestynę, będą wydziedziczeni.

Dalsza heca antysemicka

w związku z pożyczką angielską dla Jugosławji

Zagrzeb. ŻAT. Przywódca chorwackiej partji chłopskiej Radicz kontynuuje swoją propagandę antysemicką w związku z projektowaną pożyczką angielską dla Jugosławji, która jest popierana przez żydowskie koła handlowe i przemysłowe, a przeciwko której występuje chorwacka partja chłopska. Jednocześnie szerzone są z rozmysłem różne niepokojące pogłoski o banku Rotszyldów, który ma sfinansować tę pożyczkę.

W rozmowie z przedstawicielami prasy premjer jugosłowiański Wukiczewicz oświadczył, iż jest pewny, że Radicz sam przekona się wkrótce o niestosowności swoich napadów na Żydów, które mogą doprowadzić do pożałowania godnych rezultatów. Żydzi z pewnością będą się energicznie bronili przeciwko nieuzasadnionym zarzutom, a posiadają na to odpowiednie środki.

Manifestacja antyżydowska w Uniwersytecie genewskim?

Genewa. ŻAT. Dnia 19 bm. znany esperantysta, docent Edmund Privat miał rozpocząć w uniwersytecie genewskim nowy kurs o esperancie. Grupa młodzieży pod wodzą reakcyjnego związku „Res Helvetica" przybyła na salę celem przeszkodzenia wykładowi i zaczęła śpiewać oraz wznosić okrzyki: „Zamenhof był niechlujnym Żydem". Dziekan wydziału, obecny na tym wykładzie, wezwał awanturników do opuszczenia sali, a gdy ci nie usłuchali, zostali wyprowadzeni siłą.

Znany psycholog prof. Edward Claparede był tak oburzony tą nikczemnością, że chwycił jednego z manifestantów za kark i wyrzucił go.

Henry Ford o Żydach

Znany amerykański król samochodowy Henry Ford, który bawi obecnie w Londynie, w rozmowie z redaktorem czasopisma „Jewish Youth" sformułował swoje myśli o narodzie żydowskim.

„Podziwiam naród żydowski więcej niż inne narody", oświadczył Henry Ford. „Oceniam należycie zasługi Żydów jako wielkich kupców światowych i wodzów przemysłu. Żydzi wiele zdziałali przy tworzeniu wielkich ośrodków przemysłowych, które odgrywają taką doniosłą rolę w gospodarce światowej" Co się tyczy antysemityzmu, to Ford uważa, że nienawiść do Żydów ma swoje źródło w zazdrości. Żydzi wykazują wiele inicjatywy i zdolności, co wywołuje często niezadowolenie i nienawiść ze strony ich sąsiadów.

Przechodząc oceny ruchu sjonistycznego, Ford oświadczył, że nie wierzy, aby wszyscy Żydzi chcieli powrócić do Palestyny. Sjonizm odgrywa jednak wielką rolę w życiu żydowskiem. Palestyna powinna zostać siedzibą dla tych Żydów, którzy są prześladowani w różnych krajach.

„Proszę powiedzieć swoim czytelnikom", powiedział następnie Ford, „aby pozostali wierni swej religji, pamiętając o głównej zasadzie religji żydowskiej: Nie rób drugiemu co tobie niemiło. W życiu handlowem Żydzi powinni zawsze kierować się ogólnie przyjętemi zasadami uczciwości kupieckiej. (ŻAT).

—o—

W AMERYCE ŁATWIEJ ZEBRAĆ MILJON DOLARÓW, NIŻ W ANGLJI TYSIĄC FUNTÓW. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego federacji żydowskiej organizacji ratowniczej w Anglji przewodniczący Dr Jochelman wygłosił referat o działalności w dziedzinie niesienia pomocy w Ameryce i w Anglji. Dr Jochelmann oświadczył, że pomimo kryzysu gospodarczego, jaki się daje ostatnio odczuwać w Stanach Zjednoczonych, łatwiej zebrać w Ameryce miljon dolarów, niż w Anglji 1000 funtów. Szczególnie chwalił Dr Jochelmann działalność Jointu amerykańskiego.

JUBILEUSZ 50-TEJ ROCZNICY URODZIN REDAKTORA JAKÓBA FISCHMANNA W AMERYCE. Naczelny redaktor wielkiego dziennika żydowskiego w Nowym Jorku „Jewish Morning Journal" p. Jakób Fischmann obchodził w tych dniach jubileusz 50-tej rocznicy swoich urodzin. Na cześć jubilata urządzony został uroczysty bankiet z udziałem wielu znanych osobistości ze świata dziennikarskiego i sjonistycznego. Redaktor Jakób Fischman odgrywa wielką rolę w ruchu sjonistycznym w St. Zjednoczonych i jest członkiem rady administracyjnej komitetu egzekutywy organizacji sjonistycznej w Ameryce.

SPLĄDROWANIE SYNAGOGI W JASSACH. Nieznani złoczyńcy wtargnęli nocą do synagogi żydowskiej w Jassach i skradli rodały Tory oraz różne przedmioty wartościowe.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 25 kwietnia

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30—16'25 Dwa odczyty dla maturzystów („Tajne związki w b. Kongresówce" i „Kultura klas" (3) 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Znaczenie G. Śląska dla obrony Państwa", wygł. Prof. Dr Jan Dąbrowski. 17'20—17'45 „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski. 17'45—18'15 Audycja dla młodzieży: „Moje wspomnienia szkolne" Wilkońskiego, wyk. art. Teatru M. 18'15—18'55 Transmisja z Warszawy (Koncert). 19'05—19'15 Giełda rolnicza). 19'35—20 Transm. z Warszawy (Odczyt). 20'05—20'30 Odczyt pt.: „Epigoni Kozaczyzny Cz. I.", wygł. p. St. Sidorowicz. 20'30 Transm. z Warszawy (Koncert).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30 Odczyty dla maturzystów. 17'45 Transm. z Krakowa. 18'15 Koncert. 19'35 Odczyt pt. „Nad Zzurą". 20'30 Koncert (m. in. Bizet „Massenet). 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 17 Giełda. 18'15, 20'30 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 16'40 i 17'45 Transm. z Krakowa. 18'15 i 20'30 Koncerty z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 16 i 20'30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13'18 i 20'15 Koncerty.

Praga (348.9 m) 16'30, 20 i 21'30 Koncerty.

Nowe radjostacje nadawcze w Polsce

Wielkie plany „Polskiego Radja"

Dyrekcja „Polskiego Radja" projektuje wybudowanie w r. b. we Lwowie wielkiej stacji nadawczej o sile 18 kw. w antenie. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Prócz tego projektowane jest wybudowanie większych stacji nadawczych w Lodzi i Bydgoszczy, powiększenie stacji w Wilnie do 5 kw. w antenie, a nadto budowa paru mniejszych stacji przekaźnikowych (bez studjów). Przez zrealizowanie tego planu obejmie się 3/4 części całego kraju zasięgiem detektorowym.

Również stacja nadawcza w Warszawie będzie stopniowo powiększona do 25 kw. w antenie, nad czem prace są już rozpoczęte.

Wzniesienie tylu nowych stacyj, a zwłaszcza objęcie prawie całego kraju zasięgiem detektorowym, będzie miało bardzo doniosłe znaczenie dla szerzenia i podniesienia poziomu kulturalnego wśród szerokich warstw społeczeństwa. Liczba radjoabonentów niewątpliwie znacznie wzrośnie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

Legenda zieleniejącej wyspy

Otóż o zieleni narazie mowy niema. Ta jest w nazwie tylko. Przynajmniej teraz, kiedy gruba opona śniegu pokrywa i zamarzłe morze otacza małą, rybacką, daleko na północ wysuniętą wysepkę. Lecz pod białą płachtą drzemią jednak szpilkowe lasy i to jest szczęście: nie na mgielnej fatamorganie wylądował zamorski samolot, ale na lądzie. „Bremen" nie poszła w tragiczne ślady swoich poprzedniczek — Kolumbów powietrza, śniących snem wiecznym na dnie oceanu.

Z aeroplanu wyskoczyło trzech ludzi. Dwóch Niemców i jeden Irlandczyk. Odetchnęli. Wymknęli się śmierci, której godzinami przeszło w oczy patrzyli, z którą walczyli w swoim ptaku ostatniemi resztkami benzyny. Nowocześni, zwycięscy Ikarowie, którzy w historji zajmą miejsce obok Lindbergha, Chamberlina i Byrda i może jeszcze szaszczytniejsze.

Zbiegli się rybacy zakrzepłej mrozem wysepki. Ugościli niespodzianych przybyszów. Postawili im do dyspozycji swoje chaty, swoje jadło, swoje psie zaprzęgi, które lotem błyskawicy popędziły po arktycznem morzu do najbliższej stacji telegraficznej, skąd doniesiono całemu światu o nowem zwycięstwie człowieka nad elementami. Snuć się poczęła prawdziwa, rzeczywista legenda zieleniejącej wyspy.

Na jednego z trzech patrzyli z pewnością, jak na rarogа. Nosił w lewem oku szkiełko. Człowieka z monoklem nigdy jeszcze mieszkańcy Greenly Island nie widzieli. Ale gdyby tak mogli do jego serca, piersi i mózgu zaglądnąć, byliby jeszcze bardziej zdziwieni: von Hünefeld jest bowiem — poetą. A o poezji rybacy wysepki kanadyjskiej już chyba bardzo mało wiedzą.

Von Hünefeld nosi monokl i jest poetą. Von Hünefeld należy z przekonań do monarchistów i zrzucił wieniec przelatując nad siedzibą wygnanego Kaisera. Ale von Hünefeld jest też duszą i motorem jednego z największych pokojowych czynów ludzkości — zbliżenia dwóch kontynentów, dwóch światów. On to zainspirował Koehla, on porwał Fitzmaurice'a, podobnie jak jego zainspirowała i porwała — idea. Von Hünefeld, który stworzył nowy pomost pomiędzy Europą a Ameryką, sam cierpi napewno — a chociażby tylko podświadomie — pod wpływem wewnętrznego rozłamu, któremu żaden pomost skleić nie potrafi: z jednej strony kurczowe trzymanie się umarłego przedwczoraj, z drugiej urzeczywistnienie tęsknoty wolnej i pokojowej ludzkości.

Ale von Hünefeld jest poetą. Ze wstydem przyznaje się do autorstwa trzech tomików wierszy lirycznych. Nie pisał w nich o swoich konserwatywnych przekonaniach politycznych, ale o tem, co jest ogólnoludzkie; uczuciach i wrażeniach. Von Hünefeld i teraz przyznaje się ze wstydem, że w czasie gdy dwaj jego towarzysze zmieniali się przy sterze, on siedział w tyle, rozmyślał i pisał. A to co pisał nie było napewno artykułem politycznym, ale lirycznym peanem walki i wiary w zwycięstwo.

Wstydzi się tego lotnik w monoklu, ale my wiemy, że wstyd ten jest nieuzasadniony. Wiemy, że tak samo ważnym, a może nawet ważniejszym od dłoni leżącej na kierownicy samolotu, był duch, wiara i niespożyta energja marzyciela w monoklu. Wiemy, że on był źródłem siły i wytrwałości dla swoich odważnych towarzyszy, że on był duszą pokojowego prometejstwa. I cieszymy się, że poeta był tym człowiekiem czynu do czynu zapalającym, poeta, który zwyciężył w sobie skostniałość umierającego światopoglądu i przyczynił się do zbliżenia ludzi do siebie i najgorecej upragnionego ideału — wiecznego pokoju.

I to jest najpiękniejszy rozdział w aktualnej legendzie o Greenly Island.

Szymon Wolf.

Niedzielne wybory we Francji

Triumf Poincarego opartego o Brianda. — Zwycięstwo prawicy, czy centrum? — Komuniści powiększyli swe głosy kosztem socjalistów. — Przyszła niedziela zadecyduje o rezultatach wyborów.

Kraków, 25 kwietnia.

(K) Stwierdźmy odrazu niezwykłe zainteresowanie się we Francji wyborami do parlamentu. W niektórych okręgach udział wyborców dochodził do 90 procent. Świadczy to o tem, że ludność nie tyle została wciągnięta we wir polityki, ile stanęła przed bardzo ważnemi problemami gospodarczej natury. Obecne bowiem wybory stały głównie pod hasłem stabilizacji franka. Można je też nazwać osobistym trjumfem Poincarego. Większość ludności we Francji życzy sobie ustalonych stosunków, chce wreszcie móc zbudować swój budżet domowy na pewnej stałej walucie, której siła kupna nie ulegałaby denerwującym wahaniom. Stabilizacja waluty jest jednak tylko możliwą, w okresie pokoju. Toteż Poincare, gdy po fiasku Painlevego objął ster rządów stwarzając gabinet jedności narodowej, pojednał się ostatecznie z polityką pokojową Brianda, chociaż uczynił to najprawdopodobniej z bardzo ciężkiem sercem. Można więc nazwać rezultaty niedzielnych wyborów **trjumfem Poincarego opartego o Brianda.**

Większość prasy polskiej skwalifikuje najprawdopodobniej rezultaty niedzielnych wyborów jako zwycięstwo prawicy. Ta ocena jest jednakowoż bardzo problematyczna. Nacjonalistyczne hasła na pewno nie pociągnęły wyborców, a jeśli już można mówić o przesunięciu się nastrojów, to raczej mówić należy o zwycięstwie centrum. Wszak największy trjumf na razie odniosła grupa Marina, która pod nazwą „Unji Republikańskiej" liczyła dotychczas 96 posłów. Już przy pierwszych wyborach przeprowadziła ona 72 mandaty, a inne frakcje centrowe — 41. Na razie najgorzej wyszli radykali z pod znaku Herriota i socjaliści. Pierwsi uzyskali tylko 49, a socjaliści wszystkiego 14 mandatów. Nie trzeba się temu dziwić, wszak grupa Herriota wprawdzie formalnie uratowała swoją jedność partyjną, ale w rzeczywistości istnieje w niej bardzo wyraźna walka między tzw. lewicą a prawicą. Młode elementy, z których rekrutuje się głównie lewe skrzydło pozostające pod kierownictwem Daladiera, chcą głównie ze socjalistami wziąć na siebie odpowiedzialność za losy Francji. Prawicowa grupa, na czele której stoi Franklin Bouillon, orjentuje się więcej w kierunku prawicy.

Pozycja socjalistów jest bardzo utrudniona z powodu prześladowań komunistów przez rząd. Większa część kandydatów komunistycznych siedzi obecnie w więzieniu, są więc niejako męczennikami, których otacza gloriola bohaterstwa. Tem wytłómaczyć można klęskę przywódcy socjalistów Leona Bluma, który w swoim paryskim okręgu wyborczym Pere Lachaise cofnie najprawdopodobniej swoją kandydaturę na rzecz komunisty, by nie dopuścić do zwycięstwa kandydata prawicowego. Komuniści wprawdzie nie przeprowadzili na razie żadnego posła, ale powiększyli stosunkowo ilość głosów i mają nadzieję wejść do izby jeśli nie w zwiększonej sile, to przynajmniej w tej samej ilości posłów.

Wszelkie horoskopy na podstawie niedzielnych wyborów są jednak przedwczesne. Przywódcy lewicy liczyli się wyraźnie z tem, że przy pierwszych wyborach nie uda im się odrazu uzyskać większości. Rozbicie partyjne we Francji jest bardzo silne, co w rezultacie doprowadzić musiało też do silnego rozbicia głosów. Nikogo też nie dziwi, że z 612 mandatów pierwsza niedziela zadecydowała narazie tylko o 175 mandatach. Prowincja jeszcze ostatecznie nie przemówiła, a lewica ma na prowincji stosunkowo bardzo dobre szanse. Rezultaty przyszłej niedzieli wyborczej, kiedy dojdzie do tzw. ściślejszych wyborów, zadecydują o ostatecznem obliczu francuskiego parlamentu. Jeśli lewicy uda się skonsolidować, może uratować zupełnie sytuację. Mnożą się też objawy zrozumienia powagi chwili, o czem świadczy chociażby rezygnacja Franklina Bouillona, prawicowego radykała, który cofa swoją kandydaturę na rzecz Leona Bluma, przepadłego w Paryżu. Trzeba jednakowoż przy tej sposobności zwrócić uwagę na nową ordynację wyborczą, nie uznającą ściślejszych wyborów tylko między dwoma kandydatami, który otrzymali największą ilość głosów, albowiem i przy tzw. ściślejszych wyborach mogą wszystkie partje podtrzymać swoje listy. Losy socjalistów są np. zależne od tego, czy komuniści cofną swoje listy w okręgach, gdzie nie mają żadnych szans czy też wiernymi pozostaną swojej taktyce szkodzenia socjalistom. Bądźcobądź dzień 29 kwietnia zadecyduje ostatecznie, jak będzie wyglądać przyszły parlament francuski.

Co należy czynić w razie odmowy odroczenia służby wojskowej?

Minister Spraw Wewnętrznych w piśmie Nr. 390/2 zaznacza, co należy czynić w razie odmownego rozstrzygnięcia przez powiatową władzę administracyjną podania o odroczenie służby wojskowej z art. 53 pkt. 1, 2 i 3, względnie skrócenia tej służby w myśl art. 56 ustawy oraz rozstrzygnięcia przez komisję poborową podania o udzielenie ulgi z art. 51.

W takich wypadkach poborowy ma prawo w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia odmownego orzeczenia złożyć **odwołanie do województwa.** Odwołanie to należy wnieść przez starostwo, które orzeczenie wydało, względnie orzeczenie komisji poborowej podało do wiadomości petenta.

Niedotrzymanie powyższego terminu powoduje utratę prawa do dalszego starania się o jedną z wyżej wymienionych ulg. Dni biegu pocztowego nie wlicza się do tego terminu. Jeżeli ostatni dzień terminu przypada na niedzielę lub święto, termin kończy się dopiero w następnym dniu powszednim.

Powiatowa władza administracji ogólnej po uzupełnieniu zażalenia aktami, dotyczącemi tej sprawy, względnie po przeprowadzeniu dodatkowych poprzednich dochodzeń skierowuje zażalenie do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, która rozstrzyga ostatecznie.

Wniesienie odwołania nie odracza wcielenia poborowego do szeregów. Zaskarżenie decyzji komisji poborowej, lub starostwa, dotyczącej stopnia zdolności do pracy członka rodziny poborowego może nastąpić tylko w związku z odwołaniem przeciwko orzeczeniu odmawiającemu przyznania odroczenia terminu odbycia służby wojskowej. Jeżeli zaskarżenie wniesione przez poborowego dotyczy członka jego rodziny — kobiety, kobieta ta badaniu komisji rozpoznawczej nie podlega.

Powtórne badanie kobiety zarządza przewodnicący komisji rozpoznawczej, lub województwo, tylko wtedy, gdy rozpoznanie lekarskie wydaje się niejasne, lub nieuzasadnione ze stanowiska wiedzy lekarskiej.

Ponowne badanie kobiet przeprowadza: delegowany przez województwo lekarz lub cywilny szpital publiczny.

Zakwestjonowanie przed komisją poborową świadectwa lekarskiego, wystawionego dla kobiet, członków rodziny poborowego przez lekarza powiatowego odnosić się może z reguły tylko do niewłaściwego stosunku, jaki zachodzi pomiędzy określeniem stanu zdrowia danej osoby a wyrażoną procentową niezdolnością do pracy w świadectwie lekarskiem.

Decyzje wydawane przez komisję rozpoznawczą nie podlegają dalszemu zaskarżeniu.

WESOŁY KĄCIK

BOHATERZY

„Naszym cichym bohaterom" — czyta Józio napis na pomniku.

— Tatusiu, co to jest cichy bohater?

— Mąż twojej kochanej mamusi.

W RADOSNEM OCZEKIWANIU

Szef: Co pani ma za zamiary na jutrzejszą niedzielę?

Stenotypistka (w radosnem oczekiwaniu): Żadnych, żadnych, proszę pana!

Szef: No, to może przynajmniej w poniedziałek przyjdzie pani punktualnie do biura.

TRANSAKCJA

— Rzuciłem cały mój kapitał w przedsiębiorstwo naftowe — i za to zamknęli mnie na trzy lata.

— Niemożliwe!

— Cały mój kapitał składał się z zapalonej zapałki.

ROZMAITOŚCI

Poeta - a minister finansów

Cóż poezja ma wspólnego z ministerstwem finansów? Czy można ją uważać za towar, który dowolnie się produkuje i który podlega przepisom o podatkach obrotowym, dochodowym, osobistym i t. d.? Tego zdania był zdaje się austrjacki minister finansów antysemita Kienböck, który wydał polecenie, by utwory poety traktować jako zwykły towar — na równi więc z pastą do butów. — Znany austrjacki poeta i dramaturg dr. Karol Schönherr nie chciał jednak zapłacić podatku „obrotowego" od swych utworów, które nabyły od niego rozmaite teatralne agencje. Sprawa oparła się o Trybunał administracyjny, we Wiedniu, który na razie sprawę odroczył. Zobaczymy więc, czy poezja jest tylko towarem.

17-letni chłopiec Palle Huld ukończył swoją podróż naokoło świata

Palle Huld, 17-letni Duńczyk, którego kopenhaska gazeta „Politiken" wysłała w podróż naokoło świata, by zademonstrować, że dzisiaj młody chłopiec potrafi nietylko dotrzymać kroku ale i przewyższyć bohatera słynnej powieści Juljusza Vernego „Podróż naokoło świata w 80 dniach", przybył onegdaj do Paryża i złożył wieniec na grobie Juljusza Vernego. Młody ten chłopiec spełnił pokładane w nim nadzieje, albowiem odbył podróż naokoło świata w przeciągu 44 dni. Osiągnął niejako rekord szybkości.

Podróż jego szła przez Danję, Anglję, Szkocję do Kanady, a stamtąd do Japonji, Korei, Mandżurji, Syberji i Rosji. Podróż bardzo smakowała młodemu chłopakowi. Otrzymał 1000 dolarów na drobne wydatki, której to kwoty nie wydał, zaoszczędziwszy sobie ładną sumkę. Przez cały ten czas nie przespał ani jednej nocy w hotelu, spędzając ją bądź to we wagonie sypialnym, bądź też na okręcie. Dużo przygód nie miał. Raz tylko była potężna burza na oceanie, innym razem w Kanadzie omal nie spóźnił pociągu, ponieważ zaprosił na przechadzkę trzy młode dziewczęta. Z krajów bardzo podobała mu się Japonja, gdzie go nader serdecznie przyjęli japońscy skauci. Palle Huld chwalił się tem, że umie już jeść jak prawdziwy Japończyk, posługując się przytem pałeczkami. Jednem słowem, chłopak jest szczęśliwy. Teraz wraca do Danji, do swej pracy przy „General Motors Co."

Miljonowy proces w Londynie

Anglja jest krajem sensacyjnych procesów. Nikogo więc nie dziwi, że niejaki mister Allery, liczący sobie 83 lata, zaskarżył obecnie londyński kościół anglikański na grube miljony. Mister Allery utrzymuje, że wszystkie kościoły wybudowane w Londynie stoją właściwie na jego gruncie. Pretensje jego sięgają o 200 lat wstecz. W połowie XVIII stulecia zmarł w Londynie niejaki John Stockwell, po którym objęła jego majątek wdowa z domu Angele. Stockwell posiadał liczne grunty i posiadłości. Rodzina Stockwella zaprzeczała wdowie Angele prawa do spadku, utrzymując, że nie była wcale żoną zmarłego. Wdowa jednakowoż wraz ze swymi synami utrzymywała się przy spadku, atoli wybuchła zawzięta wojna między Stockwellami a Angelami. W ciągu tej wojny zniszczono prawie wszystkie dokumenty, tak w ostateczności nikt właściwie nie mógł swoich pretensyj uzasadnić. Kościół anglikański na razie na tych spornych gruntach wybudował dużo gmachów kościelnych. Aż teraz zgłasza się 83 lat liczący mister Allery i twierdzi, że ma dokument wykazujący jego prawa spadkowe do spornych gruntów. Allery znalazł ludzi, którzy mu uwierzyli, albowiem miljony mają faktycznie siłę przyciągającą, a każdy chciałby się przytem obłowić. Zebrał więc w ten sposób środki na prowadzenie procesu. Przy pomocy swoich zwolenników obsadził Allery większą część domów i przystąpił do inkasowania komornego. Kościół nie mógł się odwołać do pomocy policji, która w myśl prawa angielskiego nie może wkraczać do domów. Kościół chwycił się tedy samopomocy. Oto kazał zedrzeć dachy z domu, tak, że partja Alleryego musiała na razie ustąpić. Teraz londyńskie sądy będą musiały zadecydować o procesie, który trwa blisko 200 lat.

Wiadomości z kraju

List z Krynicy

Stosunki kahalne

(Kor. wł.) Krynica, 22 kwietnia.

Kiedy ostatnio bawił u nas przedstawiciel ministerstwa W.R. i O.P., wyraził nadzieję, że gmina żydowska w Krynicy będzie perłą wśród gmin żydowskich w Polsce. Nadzirja ta nie ziściła się niestety; wprost przeciwnie, tutejszy kahał należy bodaj do najmniej sławnych, a raczej najbardziej osławionych.. Wkrótce bowiem po ukonstytuowaniu się gminy z p. Drem Westreichem jako komisarzem rządowym na czele, zamianowano jako członków Rady osoby, które z dawna już — od czasu, kiedy w Krynicy mieliśmy komitet mężów zaufania podległy kahałowi w Nowym Sączu — cieszyły się nie najlepszą reputacją. Są to pp Szymon Sterngianz, Aron Gross, Eber Engländer i Abraham Enker, którzy właśnie wchodzili w skład poprzedniej reprezentacji, a od których ludność żydowska od szeregu lat dopomina się napróżno sprawozdania kasowego. Jest ogólnie wiadomą rzeczą, że normalne dochody tutejszej gminy wynoszą rocznie do 100.000 zł., a oprócz tego funkcjonarjusze gminni wymierzali jeszcze dalsze specjalne oplaty. Ze wszystkich tych dochodów wspomniani panowie dotychczas nie złożyli sprawozdania kasowego. Taksamo niewiadomo, co się stało z opłatami pobieranemi tytułem czynszu za najem lokalności gminnych. Liczne komentarze wywołało też swego czasu licytacyjne udzielenie dzierżawy prawa uboju rytualnego bratu wiceprezesa zarządu na skutek jakiejś niejasnej drugiej oferty niższej.

Prezes gminy p. Dr Westreich, mimo usilnych starań i najlepszej woli, jest bezsilnym wobec wspomnianych wyżej panów, każdy bowiem wniosek zmierzający do oczyszczenia atmosfery zostaje zmajoryzowany. Przykładem gospodarki tutejszego kahału jest fakt, że w bieżącym roku nie zaopatrzono tutejszej ludności w mąkę paschalną. Elementarne instytucje religijne każdej gminy, jak domy modlitwy, łaźnia, dom przedpogrzebowy, cmentarz, albo wcale nie istnieją, albo też znajdują się w stanie zupełnej dewastacji, co jest tembardziej karygodnem, ileże gmina nasza ma obowiązki nietylko wobec tutejszej ludności, ale także wobec tysięcy żydowskich kuracjuszy.

Zadania gminy żydowskiej w Krynicy są zbyt ważne i poważne, by chodziło tu o jakieś walki osobiste. Nominacja jednak wyszczególnionych wyżej panów z pominięciem czynników tutejszych i opinji ludności, nie leży z pewnością w intencji władz, o ile intencją tą naprawdę jest sanacja, która również i na naszym małym terenie okazuje się koniecznością.

—o—

RZESZÓW. (Kor. wł.) Ze stow. „Ognisko". — Echa wyborcze. — Były starosta praktykantem sądowym.

Z inicjatywy rzeszowskiego koła stow. żyd. akad. „Ognisko" w Krakowie wygłosił 15 bm. red. Dr. Berkelhammer z Krakowa referat n. t.: „Żydzi na wulkanie sowieckim". Blisko dwugodzinne wywody referenta kilkakrotnie oklaskiwano i przyjęto z prawdziwem uznaniem.

Na jednem ze zgromadzeń przedwyborczych, zwołanem swego czasu przez tutejszą org. sjonistyczną, doszło, do małej bójki między komunistami chcącymi wtargnąć do sali, a utrzymującymi porządek na wspomnianem zgromadzeniu. Swego czasu donieśliśmy o tem dość szczegółowo. W międzyczasie na skutek doniesienia tut. kom. Policji Państwowej prokuratura przy tut. Sądzie Okręgowym postawiła wniosek o ukaranie członka tut. org. sjonistycznej Leizera Engelberga za przekroczenie z § 431 u. k. popełnione przez to, że w chwili krytycznej wyciągnął rewolwer i dla postrachu wystrzelił dwa razy w powietrze. Obwiniony Engelberg, jak wiadomo, został wówczas lekko na ciele uszkodzony i mimoto nie wdrożono dochodzeń karnych przeciw winnym wspomnianego uszkodzenia ciała. Na skutek wyżej powołanego wniosku prokuratora rozpisał Sąd powiatowy w Rzeszowie rozprawę główną na której po przesłuchaniu świadków s. s. o. Klimek ogłosił wyrok uwalniający p. Engelberga w zupełności od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku ustalił Sąd, że obwiniony napadnięty przez chcących się dostać na zgromadzenie, w obronie koniecznej strzelił dwukrotnie w powietrze z rewolweru na postrach. Zaznaczyć jednak należy, że obwiniony miał pozwolenie na noszenie broni i tłumaczył się, że przypadkowo wystrzelił rewolwer bez działania ze strony obwinionego.

Tutejszy były starosta Dr. Tadeusz Spiss jest już od kilkunastu miesięcy ze względów politycznych, na emeryturze i ma zamiar poświęcić się zawodowi adwokackiemu. Obecnie odbywa b. starosta rzeszowski praktykę w tutejszym Sądzie powiatowym w charakterze kandydata adwokackiego. Dr. Spiss jest zbliżony do Polskiego Stronnictwa ludowego „Piast". Rad.

—o—

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. W dniach 25 i 26 b m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Związku Miast, zwołany w celu omówienia spraw regulacji i zabudowy miast, oraz budowy i konstrukcji dróg w miastach.

W WARSZAWIE POWSTANIE ŻYDOWSKI DOM LUDOWY. Na ostatniem posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie postawił radny sjonistyczny, p. Finkelstein wniosek w sprawie wybudowania wielkiego domu ludowego, w którymby się mieściły bibljoteki, czytelnie i sale odczytowe gminy. Budynek ma kosztować do pół miljona złotych.

NARADY AGUDY W WARSZAWIE. Onegdaj otwarto w lokalu „Bejt Jaakow" w Warszawie zjazd Rady centralnej Agudy w Polsce. Zjazd odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Bierze w nim udział 250 delegatów ze 135 miejscowości. Na zjazd przybył również prezes Agudy Dr Pinchas Kohn [illegible] przewodniczącym wybrano p. Mendelsohna. Następnie wygłosił p. Meir Lewin referat o działalności Agudy.

ŚREDNIA SZKOŁA OGRODNICZA. W Białej koło Bielska powstała średnia szkoła ogrodnicza, której celem jest wykształcenie techników ogrodnictwa. Wychowankowie szkoły po uzupełnieniu wiadomości, nabytych w szkole jednoroczną najmniej praktyką w grodnictwie handlowem, będą mogli pracować nad podniesieniem kultury ogrodniczej jużto jako kierownicy zakładów ogrodniczych, jużto jako instruktorzy ogrodnictwa. Na dyrektora szkoły powołano inż. Stanisława Szumca, długoletniego asystenta katedry ogrodnictwa Uniw. Jag. w Krakowie. Szkoła posiada własne gospodarstwo, bibljotekę i pomoce naukowe.

KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE. W związku z projektem kolei podziemnej w Warszawie dyrekcja tramwajów miejskich przeprowadza badania gruntów w 2 kierunkach miasta: 1) Muranów—Mokotów (do ul. Madalińskiego) i 2) Karowa- Wola (do ul. Płockiej). Wiercenia w liczbie 90 są już ukończone. Dotychczasowe wyniki wierceń są nagół pomyślne. Po ukończeniu badań i sporządzeniu przekrojów uwarstwień gruntu będzie rozważana sprawa zagłębienia tunelu (płytki czy głęboki). Dalszych definitywnych decyzji należy oczekiwać dopiero po ukończeniu tych prac przygotowawczych.

TELEGRAMY BĘDZIE MOŻNA NADAWAĆ I ODBIERAĆ W MIESZKANIACH PRYWATNYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów sprowadziło z Nowego Jorku kilka aparatów telegraficznych najnowszej konstrukcji, nazwanych „teletype", które pozwalają abonentom telegraficznym na przyjmowanie i wysyłanie telegramów ze swych mieszkań. Teletypy są skonstruowane wzorem zwykłej maszyny do pisania. Aparaty tego systemu są tańsze od aparatów Hughesa. Teletypy zostały ustawione w Banku Polskim na Pradze i na stacji międzymiastowej przy pl. Napoleona w Warszawie.

POŻAR W SALI SENATU. Przedwczoraj około godz. 12 w nocy, gdy gmach sejmowy opustoszał po długiem posiedzeniu komisji, w starej sali posiedzeń sejmowych, a obecnie senackich, wybuchł pożar. Po krótkich a energicznych zabiegach straży pożarnej ogień ugaszono, przyczem wyrabano parę metrów posadzki. Przyczyną pożaru był ustawiony pod wilgotną ścianą kosz żelazny z rozżarzonemi węglami.

ARESZTOWANIE B. DYREKTORA „POLMINU". W związku z wykryciem poważnych nadużyć w Państwowych Zakładach Naftowych aresztowano b. dyrektora handlowego „Polmin", Karola Hoffmana. Skarb państwa poniósł stratę w wysokości 142.000 dolarów.

SAMOBÓJSTWO 19-LETNIEGO UCZNIA. Uczeń 8 klasy gimnazjalnej, 19-letni Tadeusz Pereswiet Sołtan, syn znanej arystokratycznej rodziny w Warszawie, przybył do Łodzi, w celu popełnienia samobójstwa. W pokoju, wynajętym w hotelu Rozenbluma, stanąwszy przed lustrem, brzytwą poderżnął sobie gardło, oraz poprzecinał arterje. Nie chcąc jednak narażać na przykrości właściciela hotelu, wyszedł na miasto i zdołał do wlec się do ul. Nawrot, gdzie też zatrzymał go posterunkowy i przewiózł do szpitala.

KARA ZA POJEDYNEK. Sąd okręgowy w Warszawie skazał studentów Cieszkowskiego i Sommera, pociągniętych do odpowiedzialności za pojedynek pod Wilanowem, podczas którego Sommer został ranny, na miesiąc twierdzy. Skazani odwołują się do drugiej instancji.

Z SALI KONCERTOWEJ

VI. PORANEK SYMFONICZNY.

Tak wykonanej Eroiki jeszcze w Krakowie nie słyszeliśmy. Przyznać trzeba Berdjajewowi, że stronę techniczną i stylistyczną tego wiecznie młodego arcydzieła wycyzelował z największą pieczołowitością i maestrją i osiągnął ten radosny wynik. Pewne zastrzeżenia mogła wywołać I. część jednostajnością interpretacji i forsowaniem trąbek (co się i potem powtarzało); natomiast dalsze trzy części prześcigały się w piękności frazowania, jedności wyrazu i potędze brzmienia, której wydostanie stanowi — zdaje się — podstawową cechę zdolności kapelmistrzowskich Berdjajewa. Ze szczegółów z uznaniem podnieść należy: w marszu żałobnym ścisłe zatrzymanie zasadniczego tempa w całem „Magiore", a następnie powrót do pierwotnego po przyspieszonym rytmie podwójnego fugatto; w Scherzu poraz pierwszy wszystkie trzy waltornie przebyły czysto, bez chrypki niebezpieczną Scyllę i Charybdę Tria, a w cudownych warjacjach ostatniej części gradacja nadzwyczajnie się udała. Orkiestra grała doskonale, z całym zapałem, lecz, widocznie razem z dyrygentem tak się bez reszty w entuzjazmie tu wypowiedziała, że dla „Wstępu i Zakończenia" Tristana i Izoldy już nie dużo zostało, wobec czego wzniosłe piękno tego utworu nie przemówiło już tak porywająco jak Symfonja, końcowy zaś „Tasso" Liszta poszedł już zupełnie na benefis wirtuozowski, bez głębszej treści, zato z wielkim hałasem. Mimoto z żalem stwierdzić należy, że program znów był powtórzeniem znanych już utworów, przyczem nasuwa się jeszcze jedna uwaga: w Krakowie zaczynają się symfonje Beethovena od trzeciej; pierwszej i drugiej, również naj prawdziwszych dziel ducha Beethovenowskiego prawie się u nas nie zna i żadnemu dyrygentowi, a raczej kierownictwu koncertów nie przyjdzie na myśl raz dla odmiany sięgnąć po te właśnie symfonje. **Dr Apte.**

Z SALI SĄDOWEJ

Dziś wyrok w procesie przeciw szajce fałszerzy dolarów

O nowy rodzaj przymusu nieodpornego: przymus wynalazcy dla zrealizowania swej idei.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy w krakowskim sądzie przysięgłych przeciw szajce fałszerzy banknotów 5-dolarowych, przesłuchano wszystkich świadków w liczbie 14. Zeznania wywiadowców policji wypadły obciążająco dla oskarżonych, zaś właściciele zakładów graficznych, podali szczegóły, pokrywające się z zeznaniami głównego oskarżonego Dziedziny odnośnie do zamawiania części klisz, przedstawiających banknoty 5-dolarowe.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego obrońca Dziedziny adw. Dr. Fendler postawił wniosek o zbadanie stanu psychicznego Dziedziny celem stwierdzenia, czy oskarżony ten nie dopuścił się zbrodni fałszerstwa pod wpływem pewnego rodzaju przymusu nieodpornego, przejęty myślą o realizacji swego epokowego w jego mniemaniu wynalazku. Przed decyzją co do wniosku trybunał przesłuchał znawcę psychjatrę sądowego Dra Jankowskiego, który w dłuższym wywodzie przedstawił różne patologiczne stany, wywołujące zbrodnie, jak np. kleptomanje, wykluczył jednak istnienie tego rodzaju przymusu, o którym wspomniał obr. Dr. Fendler, tembardziej, że sposób, w jaki oskarżony zrealizował swój plan, pozwala go uważać za osobę całkowicie zdrową na umyśle. Wobec tego oświadczenia znawcy trybunał załatwił odmownie zarówno wniosek o zbadanie psychiki, jak i następny wniosek o zbadanie stanu umysłowego osk. Dziedziny, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odroczył rozprawę do dziś. W dniu dzisiejszym po zadaniu sędziom przysięgłym pytań i wywodach końcowych zapadnie wyrok.

W sprawie wczorajszego sprawozdania z rozprawy powyższej zaznaczyć należy, że osk. Dziedzina odciąża swemi zeznaniami współoskarżonych, biorąc całą winę na siebie (wczoraj wydrukowano mylnie, że osk. Dziedzina obciąża współoskarżonych).

TAJEMNICZE MORDERSTWO. Donoszą z Warszawy: Pracujący nad Wisłą robotnicy znaleźli w rozpadlinie przybrzeżnej kołyszące się na fali zwłoki mężczyzny lat około 23, w ubraniu sportowem. Na twarzy widnieją ślady uderzenia, krwawa szrama przecina nos i oczy. O okropnem odkryciu zawiadomiono policję. Dochodzenie ustaliło, iż trup znajdował się w wodzie jedną dobę. W kieszeni trupa nie znaleziono ani dokumentów, ani żadnych drobiazgów, wyjętych zapewne ręką zbrodniarza. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zachodzi tu wypadek tajemniczego morderstwa.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 19	KWIECIEŃ 25 Sroda 5 Ijar 5688	Zachód słońca 18 m. 50

Jak ma być użyta pożyczka inwestycyjna m. Krakowa

Jak już donosiliśmy, jutro, tj. we czwartek odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, poświęcone sprawie zaciągnięcia większej pożyczki inwestycyjnej. Prezydjum miasta będzie się domagało od Rady upoważnienia do pertraktacyj z konsorcjum zagranicznem o zaciągnięcie pożyczki do wysokości 8 miljonów dolarów. Na poczet tej sumy zarząd miasta chce zaraz zaciągnąć pożyczkę w wysokości 20 miljonów złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Z ogólnej pożyczki inwestycyjnej prezydjum miasta przeznacza 20 miljonów złotych na rozbudowę tramwaju, a 18 miljonów zł. na budowę 30 do 40 domów czynszowych w różnych punktach miasta. Reszta kapitału pożyczkowego ma być użyta na budowę nowych ulic, na naprawę jezdni i chodników, na rozbudowę elektrowni, gazowni i wodociągu, na budowę gmachu Muzeum Narodowego oraz na budowę nowych szkół.

Znowu metryka chrztu

Pod adresem Województwa Krakowskiego.

Niedawno dopiero donieśliśmy w korespondencji z Tarnowa o tem, jak to tamtejszy starosta p. Krupiński respektuje konstytucję. Oto ogłaszając konkurs na posadę sekretarza Zarządu powiatowego ustalono jako jeden z warunków konkursowych — wyznanie rzymsko-katolickie. Obecnie mamy znowu drugi przykład tego swoistego pojmowania jednej z głównych zasad konstytucji. We wczorajszym numerze „Il. Kurjera Codz.“ (z dnia 25 bm.) zamieszczona jest notatka, iż kandydaci na kurs oglądaczy mięsa w rzeźni miejskiej w Krakowie winni wnieść za pośrednictwem magistratu podanie do województwa w Krakowie i do podania dołączyć m. in. metrykę chrztu na dowód, że nie przekroczyli 50 roku życia.

Pozwalamy sobie zapytać Województwo Krakowskie czy podobne ustalania warunków konkursowych na posady lub wogóle zajęcia rządowe, nie narusza ją elementarnych przepisów konstytucji? Podkreślamy przytem to, co już podnosiliśmy poprzednio, a mianowicie, że nie jesteśmy bynajmniej na tyle naiwnymi, aby wierzyć, że w razie nieumieszczenia takiego warunku wyznaniowego w konkursie kandydat żydowski zostałby przyjęty. Idzie nam chwilowo jedynie o to — o równouprawnienie polityczne walczymy rozumie się na innym froncie, —, ażeby w sposób jawny i publiczny nie naruszać konstytucji nie osłabiać i tak już dość minimalnego respektu dla zasad konstytucyjnych wśród szerokich sfer ludności, skoro czytają one co kilka dni czarno na białem, że dla uzyskania byle jakiej posady rządowej — choćby nawet posady oglądacza mięsa — musi się wykazać metryką.. chrztu.

Troska o lepszy chleb

Wojewódzkie komisje badania piekarń.

Celem usprawnienia podjętej przez M. S. W., akcji podniesienia stanu piekarń, a następnie ich zmodernizowania,. p. minister spraw wewnętrznych zarządził utworzenie przy każdym urzędzie wojewódzkim, oraz przy komisarjacie rządu na m Warszawę wojewódzkich komisji do badania wypieku chleba.

W skład każdej takiej komisji winni wejść: 1) naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego, jako przewodniczący, 2) jeden z lekarzy tego urzędu, jako zastępca przewodniczącego, 3) referent załatwiający sprawy aprowizacyjne, 4) referent przemysłowy, 5) rzeczoznawcy, zaproszeni w miarę uznania przez wojewodę.

Zadaniem komisji wojewódzkiej jest czuwanie nad jasnością chleba, nad warunkami wypieku pieczywa i stanem sanitarnym wewnętrznych urządzeń piekarni.

Zadanie swe wykonuje komisja przez systematyczne lustrowanie piekarni i zakładów przerabiających mąkę, znajdujących się na terenie danego województwa, przedewszystkiem zaś w ważniejszych ośrodkach konsumcyjnych.

Falsyfikat 500-złotowy

Bank Polski komunikuje, że w ostatnich dniach za trzymano fałszywe bilety 500-złotowe.

Typ I. falsyfikatu przedstawia się następująco: Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym, cieńszym, o odcieniu bardziej szarym. Znak wodny wytłaczany w gotowym papierze o konturach widocznych na powierzchni papieru. Cały obraz biletu fał szywego tak strony przedniej, jak i odwrotnej jest o 2 do 3 mm. krótszy i węższy, niż obraz biletu autentycznego. Rysunki obu stron falsyfikatu mało plastyczne wskutek braku wykończenia szczegółów. Linje rysunku przeważnie przerywane, co najbardziej widoczne jest w ramce obydwu stron, a zwłaszczą w narożnikach strony odwrotnej. Wizerunek Kościuszki, wykonany nieudolnie, zlewa się z tłem ! nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Twarz Kościuszki cieniowana chaotycznie, skutkiem czego nie uwypukla się należycie. Godło Państwa — orzeł cieniowany nieumiejętnie. Tło w kolorach żółtym i zielonym jest ciemniejsze, kolor żółty mało widoczny. Cieniowanie liter w napisie „Bank Polski“ grubsze, kreski umieszczone krzywo i niesymetrycznie. Cyfry numerów grubsze, krzywo poumieszczanie, zalane, wykrojem różnią się od autentycznych.

Falsyfikat jest łatwy do rozpoznania.

Zuchwały napad bandycki na ul. Topolowej

Marja Wojciechowska, zam. przy ul. Topolowej l. 26 padła onegdaj w jasny dzień ofiarą zuchwałego napadu. Oto zgłosiła ona do policji, że dnia 23 bm. o godz. 12.40 przyszedł do jej mieszkania w czasie, gdy była sama w mieszkaniu, nieznany mężczyzna, elegancko ubrany, który oświadczył jej, że przybywa z polecenia jednego z faktorów sprzedaży i kupna realności, gdyż dowiedział się, że ona ma zamiar kupić realność. Następnie wypytywał ją, ile posiada gotówki na kupno domu, a po zapodaniu mu przez Wojciechowską kwoty, sięgnął do tylnej kieszeni spodni, z której wyciągnął duży nóż w kształcie sztyletu, którym zagroził Wojciechowskiej mówiąc: „życie, albo oddaj pieniądze“. Bandyta równocześnie chwycił silnie Wojciechowską za rękę i zaprowadził ją do szafy; otworzywszy szafę przeszukał znajdują cą się tam garderobę, między którą znalazł w pudełku gotówkę w kwocie 55 zł, którą zabrał. Trzymając swą ofiarę dalej za rękę, zaprowadził ją na przeciwną stronę pokoju, ku łóżku, z pod którego wyciągnął kuferek drewniany; z kuferka wyjął kasetkę drewnianą, w której znajdowały się dwie książeczki kasy oszczędności. Zauważywszy, iż książeczki te są zastrzeżone, zażądał bandyta od Wojciechowskiej wyjawienia hasła, a gdy napadnięta nie chciała mu tego hasła wyjawić, począł ją szarpać. Na szczęście w tej chwili począł ktoś gwałtownie pukać do drzwi mieszkania, wskutek czego napastnik kopnął swą ofiarę w żołądek tak silnie, że Wojciechowska upadła nieprzytomna na podłogę. Co dalej się stało, Wojciechowska zapodać nie może, gdyż zemdlała.

Po pewnym czasie przyszła do mieszkania matka Wojciechowskiej, a zauważywszy córkę, leżącą bezprzytomną na podłodze poczęła ją cucić. Po przyjściu Wojciechowska opowiedziała matce całe zajście poczem stwierdziła, że książeczek sprawa nie zabrał. Policja wszczęła dochodzenia wsprawie tego niezwykłego zajścia.

— UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH A OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych rozesłało okólnik do wszystkich kuratorjów szkolnych w sprawie odbywania powinności wojskowej przez młodzież szkolną zgodnie z nowelą do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ministerstwo zaleca wskazać młodzieży szkolnej na to, że korzystniej jest odbyć służbę wojskową przed wstąpieniem na wyższe uczelnie, dzięki skróconej służbie ochotniczej.

— BADANIE KABLOWEJ SIECI TRAMWAJOWEJ. Na zaproszenie dyrekcji tutejszego tramwaju przybył do Krakowa inż. Podoski, profesor kolei elektrycznej na politechnice warszawskiej. Profesor Podoski wspólnie ze swymi asystentami, oraz personalem technicznym dyrekcji tramwaju przeprowadza badanie kablowej sieci tramwajowej.

— OŚWIETLENIE SALWATORA. Onegdaj oświetlono poraz pierwszy cały Salwator tj. ul. św. Bronisławy, ul. Gontyna, ul. Anczyca 10-ma intenzywnemi lampami elektrycznemi. Również oświetlono 17-tu lampami intenzywnemi całą aleję, prowadzącą na kopiec Kościuszki aż do bramy fortecznej. W toku znajdują się roboty około oświetlenia drogi od bramy fortecznej aż po bramę koszar na kopcu. Przez oświetlenie Salwatora

i aleji na kopiec zyskuje Kraków w godzinach wieczornych nowe miejsce spacerowe.

— ODSETKI OD OBLIGACYJ GMINY M. KRAKOWA. Począwszy od dnia 1 maja br. wypłacać będzie główna kasa miejska w Krakowie 4 proc. odsetki od obligacyj gminy m. Krakowa, emitowanych w roku 1909 i 1919, złożonych w tejże kasie do konwersji i będących własnością obywateli polskich, tudzież od obligacyj, uznanych przy złożeniu za własność obywateli francuskich, angielskich, amerykańskich, czechosłowackich i włoskich, za czas od 1 listopada 1926 do 30 kwietnia 1927 w wysokości obliczonej w projekcie planu amortyzacyjnego, tj. od każdych 200 koron nominalnej wartości obligacji: 1) wypuszczonych w r. 1909 po 94 grosze, 2) wypuszczonych w miesiącu lutym 1919 po 28 gr. Od wypłaty odsetek wyłącza się na razie obligacje uznane przy złożeniu za własność obywateli austrjackich, węgierskich, rosyjskich i niemieckich, a to aż do czasu zawarcia przez rząd polski z odnośnemi państwami układu o wzajemne stosowanie ustaw waloryzacyjnych.

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW. W dniach najbliższych ukaże się w sprzedaży nowy gatunek papierosów luksusowych z ustnikami p. n. „Gabinetowe“. Cena nowych papierosów została w tych dniach zatwierdzona przez ministra skarbu i wynosi 20 gr. za sztukę, czyli 4 zł. za paczkę (20 sztuk). Odnośne rozporządzenie ukaże się w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw“.

— POD KOŁAMI SAMOCHODU. Wczoraj na ul. Pędzichów auto osobowe najechało na Adelę Safier, żonę urzędnika, która doznała ogólnych potłuczeń prawej strony ciała. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło ofiarę wypadku opiece domowej.

— POŻAR W RYNKU GŁ. Wczoraj rano została zaalarmowana straż pożarna, że w domu pod l. 39 w Rynku głównym wybuchł pożar. Pod schodami zajęły się węgle i słoma. Po krótkiej akcji pożar ugaszono.

— ZWYRODNIENIE. Organa policji krakowskiej przytrzymały dnia 23 bm. i odstawiły do aresztów sądowych niejakiego Władysława Moskaluka (lat 21), który dnia 16 lutego br. dopuścił się zbrodni shańbienia na 7-letniej dziewczynce, która dotąd pozostaje w leczeniu w szpitalu św. Łazarza. Tej samej zbrodni dopuścił się Moskalak na dwóch dziewczynkach, jednej 6-letniej, a jednej 5-letniej, w dniu 20 bm. Moskaluk został przez wszystkie trzy ofiary rozpoznany.

— MŁODOCIANE ZŁODZIEJKI. Leon Wąsik, zam. przy ul. Jabłonowskich l. 3 zgłosił do policji, że dnia 22 bm. gdy jego 5-letnia córeczka wyszła na ulicę, przystąpiły do niej dwie dziewczęta, liczące około 14 do 15 lat, które zaprowadziły jego córeczkę na błonia i tam skradły jej z uszu kolczyki wartości 20 zł. Na podstawie tego doniesienia policja odnalazła owe dziewczęta, od których skradzione kolczyki odebrano i zwrócono poszkodowanemu, doniesienie zaś skierowano do prokuratury.

— KRADZIEŻ WÓZKA. Jakób Sobczyk, robotnik zgłosił do policji, że w poniedziałek wieczór w czasie nadawania towarów skradziono na szkodę Hermana Edera z placu na tutejszym dworcu kolejowym wózek dwukołowy wartości 100 zł.

ZMARLI:

Salomon Schleichhorn l. 62, Adela Silberberg l. 71.

Konferencja posła dra Thona z min. oświaty p. Dobruckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Minister W. R. i O. P. p. Dobrucki przyjął dziś posła **dra Thona**, z którym odbył dłuższą **konferencję**.

Konferencja dotyczyła spraw związanych z wyborami do gmin żydowskich w Małopolsce.

Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem min. przemysłu i handlu

Warszawa. 24. 4. PAT. O godzinie 10.30 komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem rolnictwa. Na wstępnie posiedzenia na wiceprzewodniczącego komisji wybrany został poseł **Wyrzykowski** (Wyzw.), poczem przystąpiono do głosowania nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Przyjęto wszystkie wnioski zwiększające ogółem dochód o 3.103.867 zł. przyjęto następnie i pozostałe wnioski referenta w dziale wydatków. Przyjęto zwiększenie pozycyj na popieranie specjalnych gałęzi wytwórczości rolnictwa, o 1.600 tys. zł. przyjęto wniosek posła Dąbskiego (Str. chłopskie) o zwiększenie zasiłków na popieranie rolnictwa o 3.320 tys. Następnie przyjęto wniosek posła Kiernika o zwiększenie pozycyj na meljorajcję rolną i 1 milj. i wniosek posła Rataja o zmniejszenie sumy dochodów z lasów państwowych o 1 milj. zł.

Następnie komisja przystąpiła do **budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.** Sprawozdawca poseł Zarański (BBWR) zaznaczył, że przemysł nasz jest zupełnie wyzbyty z rezerw i to nie z naszej winy, lecz głównie **z winy systemu podatkowego.** Przeciwnie przemysł naszych sąsiadów zachodnich posiada takie rezerwy i to jest bardzo poważnym czynnikiem jego przewagi nad naszym przemysłem. Należy zatem dożagać się, aby w przyszłości zabezpieczyć te rezerwy, by można było przeprowadzić inwestycje, co byłoby tylko możliwe **przy zasadniczej zmianie systemu podatkowego.** Mowca omawia następnie różne systemy gospodarki i stwierdza, że w porównaniu z przemysłem zachodnio-europejskim, nasz system jest to kapitalizm spóźniony. W systemie kapitalistycznym tworzą się teraz nowe formy współdziałania, oprócz karteli, tworzą się także porozumienia międzynarodowe. Nasz przemysł będzie musiał wraz z rządem ustalić zasady, na podstawie których będzie mógł do takiego porozumienia przystąpić. Mowca podaje tu, jako przykład stosunki w przemyśle węglowym angielskim na strajku. Mowca następnie podnosi pożyteczność instytutu badania cen i oświadcza, że w porozumieniu z rządem wnosi o podwyższenie kredytów na tę instytucję. Prace ministerstwa w polityce morskiej, oświadczył mowca prowadzone są z entuzjazmem. Jest nadzieja, że port w Gdyni wykończony będzie przed terminem. Sprawozdawca proponuje następnie zmiany, jakie w uzgodnieniu z rządem proponuje w poszczególnych pozycjach tego budżetu.

Zmiany te w dochodach wynoszą 944.140 zł, w wydatkach stawia się nową pozycję 450 tys. na udział w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu oraz 229.000 zł. więcej na instytut badania konjunktur.

Z kolei minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski** wyjaśnił pozycje amortyzacyjne i oprocentowania pożyczki inwestycyjnej miasta Gdyni, na co jest przeznaczone 500.000 zł. Chodzi o to, aby miasto zaciągnęło pożyczkę subwencjonowaną przez rząd pod warunkiem uzyskania wpływu na sposób rozbudowy miasta. Na tem posiedzenie odroczono do wieczora.

Mowa przedstawiciela Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Na wieczornem posiedzeniu komisji toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Między innymi zabrał głos poseł **Rozmarin**, który oświadczył między in.: Skarżono się w dyskusji nad ministerstwem przemysłu i handlu, że resort ten nie jest należycie respektowany przez rząd. Dobre jego chęci idą na marne, a decyduje kto inny. Chcielibyśmy wiedzieć, jak przedstawia się kwestja traktatów. W sprawie rokowań z Niemcami grają rolę nietylko momenty gospodarcze. Bilansu handlowego nie można poprawiać wiecznie wywozem drzewa.

Ujemny bilans handlowy zwiększył się do 75 miljonów dolarów za ostatni rok. Nasza politykę celną charakteryzuje przypadkowość. Instytucje gospodarcze zapytywane są o opinję wtedy, gdy projekty są już gotowe do druku.

Handel nie znajduje zrozumienia, co odbija się ujemnie na przemyśle.

PODATEK OBROTOWY ZABIJA HANDEL,

którego minister nie broni.

ODPOCZYNEK NIEDZIELNY,

który zmusza część ludności do 2 dni bezczynności, **musi być przy dobrej woli obu stron jakoś zmodyfikowany.**

Banki zmuszają handel, by szedł pod kuratelę przemysłu. **W Banku Polskim kupiec nie dostaje kredytu.**

Monopole zabijają tysiące egzystencyj.

Słowo o paszportach: **Przestańmy nareszcie być unikatem i nie stosujmy tego anachronicznego środka ratowania waluty.**

Późną nocą zabrał ponownie głos min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, który odpowiadał oponentom, poczem obrady odroczono do jutra.

Rozdział referatów budżetowych w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, dokonano rozdziału referatów budżetowych. Generalnym referentem budżetu wyznaczony został senator Szarski. Poszczególne referaty objęli m. in.: budżet ministerstwa sprawiedliwości — sen. **dr. Schreiber** (Koło Żydowskie), min. spraw wewnętrznych — **sen. Rolle** (Jedynka), min. skarbu — **sen. Szarski** (Jedynka), min. Oświaty — ks. sen. **Albrecht** (Ch. D.).

Kupujcie szekel!

Narada sjońskich komitetów centralnych odbędzie się w Łodzi

Warszawa. 24. 4. Sin. Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie, jakoby konferencja przedstawicieli sjońskich komitetów centralnych z Warszawy, Lwowa i Krakowa miała się odbyć dnia 29 bm. w Krakowie, dowiaduje się Wasz korespondent, że wiadomość to polega na nieporozumieni. W rzeczywistości konferencja odbędzie się we wspomnianym terminie w Łodzi, tak, jak pierwotnie planowano.

Marszałek Piłsudski wyzdrowiał

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (N) Zdrowie marszałka Piłsudskiego uległo w dniach ostatnich znacznej poprawie. Marszałek Piłsudski po parodniowej kuracji czuje się doskonale. Jak nas informują w dniach najbliższych zamierza opuścić Szpital Ujazdowski.

Powrót min. Meysztowicza

Warszawa. 24. 4. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 5.35 powrócił do Warszawy minister sprawiedliwości Meysztowicz.

Poseł Patek w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (N) Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patek przybył do Warszawy, a w sobotę udaje się do Moskwy.

Zawieszenie w służbie nadkomisarza P. P. w Bielsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (D) Przewodniczący nadzwyczajnej komisji śledczej Dębski zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza policji w Bielsku Kazimierza Łukaskiewicza. Postanowiono wdrożyć przeciwko niemu dochodzenie art. 110 o nadużycie władzy i art. 104 o łapówkę. Śledztwo prowadzi podprokurator sądu okręgowego w Katowicach, Trojanowski.

Cukier podrożał

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. (N) Z powodu podniesienia ceny cukru w hurcie o 7.50 na worku 100 kg. zaznaczyła się podwyżka ceny cukru w handlu detalicznym.

Ubezpieczenia na życie w P.K.O.

W Dzienniku Ustaw Nr. 45 ukazało się — sygnalizowane już przez nas — rozporządzenie ministra skarbu o zezwoleniu P. K. O. na działalność ubezpieczeniową w dziale ubezpieczeń na życie. Będą to ubezpieczenia wybitnie ludowe, pojęte i prowadzone na bardzo szeroką skalę. W tym celu stworzony zostanie w P. K. O. odrębny wydział ubezpieczeń na życie, który znajduje się już w stadjum organizacji. Dyrektor tego wydziału, p. Bączkowski wrócił w tych dniach z zagranicy (bawił w Niemczech, w Szwajcarji i w Austrji), gdzie badał organizację ubezpieczeń.

Dział ubezpieczeń na życie w P. K. O. uruchomiony zostanie już wkrótce prawdopodobnie w ciągu miesiąca. Wspomniane wyżej rozporządzenie nakreśla ramy organizacyjne dla działu ubezpieczeń na życie, oraz warunki i zakres jego działalności, przyczem ustala, że przy ubezpieczeniach indywidualnych sumy ubezpieczenia na jedno ryzyko nie będą przekraczały 10,000 zł., a renta 1,200 zł. rocznie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 4. 1928. Tendencja dla efektów i dolara nieco mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 157.50, Tohan 13.50, Pharma 7, Zieleniewski 164, Trzebinia 13.75, Parowóz 43, Elektrownia 54.25—54.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju nieco mocniejszego. Ruch panował niewielki, przyczem jedynie poszczególne papiery w transakcjach małymi pozycjami. Znacznie zwyżkowo notowano Bank Polski i Parowozy, z innych nieco mocniej Pharma. Reszta papierów z wyjątkiem Elektrowni nieco słabszej utrzymane na wczorajszym poziomie. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana z wyjątkiem Dolarówki słabszej. Płacono Lokomotywy 95, Strug 0.32, Ćmielów 0.26 i Dolarówkę 80—80.50 w nieco większych ilościach. Ruch słaby.

Dewizy oficjalnie bez transakcji.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego nieco mocniejszy przy większem zainteresowaniu. Dewizy bez zmiany. Obroty żywsze. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Katowice dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.91. Bank Polski bez zmiany płacił dolara 8.85, czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 4 PAT. Akcje: Bank dyskont. 129, Handlowy 123, Polski 155, 158.50, 157.75, Zachodni 37, Zarobkowy 90, Polsk. Tow. Elektr. 16.50 Siła i światło 125, Częstocice 66, Cukier 79, 79.50, 79, Firley 57, Węgiel 97.50, 96, 96.50, Cegielski 50.75, 51, Lilpop 44, Modrzejów 49, 49.75, 49.50, Ostrowiec ser. B 107, 107.50, Parowozy 46, 45, Pocisk 12.75, 12.60, 12.75, Starachowice 66.50, 66.25, Zawiercie 34, 34.50, 34.25, Borkowscy 19, Dolarówka 81.25, 80, 80.50, 5 proc. konwers. na 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwer. kolej. 61.50, 62, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88, Belgja 124.525, 124.84, 124.21, Holandja 359.42, 360.32, 358.52, Londyn 43.52, 43.63, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.89, 171.84, 172.27, 171.41, Sztokholm 239.40, 240, 238.80, Włochy 47, 47.12, 46.88, Wiedeń 125.43, 125.74, 125.12.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24. 3 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.91, Belgrad 12.49, Berlin 169.69, Bruksela 99.06, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.43 i trzy czwarta, Kopenhaga 190.38, Londyn 34.64 i trzy ósme, Madryt 118.80, Medjolan 37.40, N. Jork 709.35, Oslo 189.75, Paryż 27.92 i trzy czwarte, Fraga 21.01.5, Sofja 5.1085, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.53,5—79.81,5, Zurych 136.72, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.45, Francuskie 27.84, Włoskie 37.32, Jugosłowiańskie 12.925, Węgierskie 123.89, Szwajcarskie 136.40.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.595, Renta lutowa 0.64, Tureckie 45.95, Bankverein 28.7, Bodenkredit 116.4, Kreditaustalt 63, Hipoteczny 80, Kompas 0.88, Länderbank 30 i trzy czwarte, Merkury 25.8, Północna 1040, Czerniowce 60.5, Austr. kol. państw. 28.2, Południowa 14.4, Browary 116, Alpiny 41.8, Berg und Hütten 731.5, Krpp 14.10, Rima 130, 6, Zieleniewski 16.10, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 68.5, Nafta 26.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 4 PAT. Paryż 20.42 i jedna czwarta, Londyn 25.32 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.18.80, Belgja 72.45, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.90, Holandja 209 i jedna ósma, Berlin 124.07.5, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74.5, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.12 i jedna czwarta, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.24 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Nędznicy" według Wiktora Hugo.
NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym".
SZTUKA: „Siódme niebo".
UCIECHA: „Czar grzechu".
WANDA: „Orient-Express" (W płomieniu życia).
WARSZAWA: „Karjera Panny Loli".

Czem należy odżywiać organizm?

Odżywianie organizmu jest bodaj najważniejszą czynnością, nic więc dziwnego, że właściwe spełnianie tej czynności powinno być naszą największą troską, jeśli chcemy zachować nietylko zdrowie i czerstwość na długie lata lecz posiadać energję i zdolność do pracy.

Szereg ciekawych w tym względzie wskazówek znaleźć można w wydanej niedawno książce o właściwem odżywianiu napisanej przez jednego z lekarzy wiedeńskich. Zajmuje się on w tej książce sprawą co i jak właściwie powinien człowiek jadać, aby organizm był odżywiany należycie i pracował sprawnie. Aby nie stosować wyrażeń niezrozumiałych przy określaniu miary, autor książki wpadł na myśl bardzo zresztą prostą, bo postanowił tak cenione zresztą mleko z piersi matczynej traktować, jako posiadające wartość odżywczą.

Ścisłe badania jego wykazały, że największą wartość odżywczą posiadają: łój, smalec i olej; ich wartość w stosunku do mleka matki wynosi 13,3. Masło jest wprawdzie niezmiernie pożywne, lecz wartość odżywczą posiada margaryna (znany powszechnie roślinny tłuszcz). Jeśli tedy bardzo wielu ludzi nie chce używać margaryny, jest to tylko sprawą smaku, gdyż wartość obu tych produktów dla organizmu ludzkiego jest zupełnie jednakowa. Z kolei orzechy posiadają ogromną wartość odżywczą; wynosi ona bowiem 9; nic też dziwnego, iż dzieci tak bardzo je lubią, czując widać instynktownie, co jest organizmowi potrzebne. Tłusta kiełbasa też ma wielkie wobec człowieka zasługi, bo jej wartość wyraża się w 8 jednostkach. Nie o wiele mniejszą wagę ma też salami, którego wartość wyraża się cyfrą 6,7. Tłusty ser — to 6, cukier również 6, ser chudszy 5, mąka 5, ryż 5, płatki owsiane 4,5, ozór 3,3. Takąż samą wartość odżywczą jak ozór mają sardynki w oliwie i parówki, czy serdelki.

Rzecz szczególna, że np. niechęć ogólna do końskiego mięsa znajduje usprawiedliwienie w jego niskiej wartości odżywczej, wyraża się ona bowiem przez 1,5. Wreszcie ryby mają wartość jeszcze mniejszą, bo zaledwie 1¼. Taką samą wartość odżywczą, jak mleko matki posiada dla człowieka mleko krowie, zielona fasola, świeże figi, winogrona i dojrzałe banany indyjskie.

Ale wśród spożywanych przez nas rzeczy wiele jest też takich, których wartość jest poniżej 1. Ulubiona np. przez smakoszów sałata z selerów, tak pobudzająca apetyt, ma wartość zaledwie 0,65, zbierane mleko (często spotyka ne w miastach) 0,5, kapusta 0,4, szparagi 0,25, ogórki 0.2. Za to rzeczy słodkie, spożywane przy stole podczas obiadu czy kolacji, przestawiają dla organizmu posiłki bardzo wartościowe, powidła bowiem mają przeciętną wartość 3,3, a tłuste leguminy nawet 5. Z punktu widzenia pożywności najmniejszą mają wartość zupy, nie zostawiając w ich organizmie miejsca na pożywienie o składnikach cennych, jak tłuszcz itp. Z pokarmów, spożywanych rzadziej, czekolada np. ma wartość w stosunku do mleka 6,7; taką samą, a więc bardzo wysoką wartość dla organizmu ma mak z powodu znacznej zawartości tłuszczu.

Korynt zniszczony trzęsieniem ziemi

Wiedeń. 24. 4. PAT. Według doniesień dzienników z Aten, nawiedziła wczoraj miasto Korynt katastrofa trzęsienia ziemi. Prawie wszystkie budynki nowego Koryntu zostały zniszczone, wiele zostało silnie uszkodzonych. Całe miasto wygląda, jak ruina. Przed godziną 10 wieczorem nastąpiło tak silne wstrząśnienie, że wszyscy mieszkańcy wybiegli na ulice, powstała nieopisana panika. Również i gmachy więzienne zawaliły się, więźniowie zaś po największej części wydobyli się na wolność. Liczby ofiar na razie jeszcze nie ustalono.

Ateny. 24. 4. PAT. Od dwóch dni buchają na południowej części laguny położonej w pobliżu miasta Misolongi, gorące, mętne źródła, których ożywioną działalność przypisują nowotworzącemu się wulkanowi.

Sobranje obraduje nad pomocą dla ofiar trzęsienia ziemi

Białogród, 24 4. PAT. Z Sofji donoszą: Dzisiaj zebrało się sobranje, aby naradzić się nad naglącemi zarządzeniami celem pomocy dla terenów nawiedzonych trzęsieniem ziemi. — W Filipopolu wstrząśnienia ziemi trwają w dalszym ciągu, nie są jednak zbyt silne.

Wybrzeże Madagaskaru zalane falami

Tananari. 24. 4. PAT. W następstwie cyklonu fale morskie zalały wybrzeże Madagaskaru, wyrządzając dosyć poważne szkody. Komunikacja z nadbrzeżnemi miejscowościami jest przerwana.

Optymizm gospodarczy Mussoliniego

Rzym. 24. 4. PAT. Delegaci różnych państw którzy zebrali się na konferencji związków przemysłowych Europy zostali przyjęci przez Mussoliniego, który w przemówieniu wygłoszonem, wezwał ich by kontynuowali dzieło szybkiej odbudowy Europy. Mussolini wyraził się z optymizmem o przyszłości sytuacji gospodarczej Europy, ponieważ mnożą się pomyślne objawy poprawy.

Po zgonie śp. Michała Konopińskiego

Pogrzeb śp. Michała Konopińskiego, nestora dziennikarzy krakowskich i naczelnego redaktora „Nowej Reformy", odbędzie się dziś, we środę o godz. 4-tej popołudniu na cmentarzu rakowickim.

Redakcja „N. Reformy" otrzymała z powodu zgonu śp. Konopińskiego mnóstwo kondolencyj z całego kraju, m. in. od prezydjum m. Krakowa, burmistrza m. Tarnowa, rodzinnego miasta Zmarłego, Syndykatów i Zrzeszeń dziennikarskich itd.

* * *

Wczoraj wieczór w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbyło się żałobne posiedzenie wydziału Syndykatu z powodu śmierci śp. Michała Konopińskiego. Wspomnienie pośmiertne wygłosił prezes Dr. Beaupre, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

* * *

Prezydjum Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. Michała Konopińskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

SKLEPY w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Przemyślu, Drohobyczu, Rzeszowie, Nowym Sączu wynajmę. Zgłoszenia pod „Sklep“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1161 er

POSZUKUJĘ buchaltera, samodzielnego korespondenta: B. Landau, Agnieszki 9. 112 g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z największym komfortem na I. piętrze, z balkonem, słoneczne, za 2-letnim czynszem. Zgłoszenia do Biura „Prasa“, Karmelicka 16, pod „Piękne położenie“. 1159x

W SZKOLE pielęgniarek przy szpitalu żydowskim w Krakowie jest jedno miejsce wolne. Wymagane 6 klas gimnazjalnych. Zgłoszenia tamże. 1160 x

STENOTYPISTKĘ polsko- niemiecką, rutynowaną siłę, oraz praktykanta biurowego przyjmie natychmiast Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

KOSTJUMY lekkoatletyczne po zł. 4,80, oraz wszelkie przybory sportowe najtaniej poleca Wurm, Szewska 9. 1111

SKLEP w śródmieściu, z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „R. A.“. 110 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Anglopol“ do Adm. Now Dziennika.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mendel Warszawski, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 113 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków 14, Lwowska 2.
polecają na sezon bieżący
WAPNO
do
bielenia budowy nawozu przemysłu
najwyższej jakości. 795ase

Good-Year
opony samochodowe
Generalna reprezentacja:
„AUTO STAR“
Pijarska 7.

Blednicę **Niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na maładze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 2607x

Dyrekcja I. Gimnazjum Męskiego Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi
poszukuje
wykwalifikowanego nauczyciela
przedmiotów judaistycznych dla klas wyższych

Ubiegać się mogą tylko kandydaci posiadający wyższe kwalifikacje naukowe i pedagogiczne, oraz przynależność państwową polską.

Zwracać się należy według adresu: **I. Gimnazjum Żydowskie, Łódź, ul. Magistracka 21.**



Lux utrwala estetyczny wygląd delikatnych i kolorowych tkanin

PRZYKRYM jest widok sukien ładnych i eleganckich, które zostały zniszczone już po pierwszem praniu jakimś gryzącym, ostrym, jednem słowem—nieodpowiednim środkiem. Obecnie, gdy są modne przeróżne lekkie i powiewne tkaniny, robiące nad wyraz estetyczne wrażenie, kwestja umiejętnego prania stała się istotnie bardzo ważną dla każdej eleganckiej a zarazem oszczędnej kobiety. W obecnych ciężkich czasach, kwestja prania jest ważniejszą niż kiedykolwiek i nie wolno jej bagatelizować. Zrozumiał to ogół inteligentnych kobiet—coraz mniej błędów popełniają w tym kierunku, a wszystkie oszczędne elegantki, mają zawsze LUX w domu.

Ostrożnie z cienkiemi tkaninami.

Istnieje tylko jeden środek niezawodny do prania ich, a jest nim LUX, w którym urzeczywistnia się ideał prania, o jakim marzono oddawna. Tylko w łagodnej i arcy-czystej pianie LUX'u godzi się prać wszelkie delikatne materjały, tak w desenie, jak i gładkie. W pianie LUX'u pierze się przez wygniatanie brudu w dłoniach, bez tarcia i wykręcania, by nie uszkodzić kosztownych sukien.

Wskazówki, których należy się trzymać.

Zrobić gęsty roztwór LUX'u, według przepisu. Prać, wygniatając. Nie trzeć. Spłukać kilkakrotnie w letniej wodzie. Nie wykręcać.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko..
Adres ....
N.D.39. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.39—5

GIMNASTYCZNE PRZYRZĄDY
wykonuje **ALBIN BIERNECKI**
Kraków, Kaz. Wielkiego L. 52.

PRZETARGI PUBLICZNE

W piątek 4 maja 1928 odbędzie się w ratuszu w Nowym Sączu, w biurze Nr. 28, I. piętro, publiczna licytacja w celu sprzedaży 2.000 metrów sześc. drzewa jodłowego z lasów miejskich w Paszynie, ściętego i okorowanego. Z powyższej ilości drzewa 1680'47 metrów sześc. znajduje się na składach w lesie przy drogach. Reszta znajduje się w lasach i może być dopiero zimową porą do śniegu wywieziona.

Cena wywołania 36 zł. 50 gr. za 1 metr sześc.

Szczegółowe warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Magistratu Nr. 27, I. piętro, w dnie powszednie od godz. 9-tej do 1-ej, w niedziele i święta od godz. 10-tej do 12-tej.

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie rozpisuje ustny przetarg publiczny na sprzedaż używanych dwu samochodów osobowych marki „Puch“ „Ford“.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 1928 r., o godzinie 11-tej, w biurze Zarządu przy ul. Starowiślnej L. 13/II. p., drzwi Nr. 55, gdzie też udziela się informacyj co do warunków sprzedaży i miejsca oglądania samochodów.

Przetarg na sprzedaż 191'81 metrów sześc. dębiny użytkowej, w tem 54'94 m. sześc. fornieru z Nadleśnictwa Jedlnia, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1928 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Jedlnia.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana